POGODA
Dzisiaj pochmurnie, możliwość opadów śniegu, najwyższa temperatura do 28 F (—2 C), wiatry południowo-wschodnie z prędkością od 8 do 15 mil na godzinę (13 do 24 km na godz.).
Jutro słonecznie, nadal chłodno, najwyzsza temperatura do 28 F (—2 C).
Wschód słońca o godzinie 6:15 rano, zachód o godz. 5:49 po poł.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj poniedziałek, 8 marca — Wincentego, Emila i Beaty.
Jutro wtorek, 9 marca — Franciszka.
Pojutrze środa, 10 marca — 40 Męczenników i Cypriana.

45 Rok (Vol.) LXXV | CHICAGO, IL, Poniedziałek, 8 Marca (March 8), 1982 | Telefon wszystkich biur 286-0141. 30¢

[redacted]OJEDNAWCZE" KAZANIE PRYMASA

[redacted]nie Walki o Budżet

[redacted] Powrót Do Polski

Washington (G.A.) — Znana skrzypaczka polska, Wanda Wiłkomirska, w oświadczeniu wydanym za pośrednictwem swego agenta, ogłosiła, że po zakończeniu obecnego tournee koncertowe nie powróci do Polski. Powiedziała, że w Polsce zawsze głośno i ostro protestowała przeciwko ograniczaniu osobistych wolności i praw człowieka, ale pozostając na Zachodzie zachowa milczenie.

Agent W. Wiłkomirskiej oświadczył, że po powrocie z koncertów po Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych i Australii zamierza ona osiedlić się w Niemczech Zachodnich, ale — jak dotąd — nie prosiła o azyl.

W. Wiłkomirska przyjechała na serię koncertów do Niemicec Zachodnich około 2 tygodnie temu. Jest ona rozwiedziona z wicepremierem M. Rakowskim. W Wiesbaden spotkała się z ich synem, Arturem, który przybył do Niemiec Zachodnich zeszłej jesieni z żoną i małym dzieckiem i zwrócił się o wizę emigracyjną do Australii.

W oświadczeniu W. Wiłkomirskiej czytamy: "Teraz, kiedy żyję w wygodnych warunkach, nie chcę już więcej mówić o tym, co się dzieje w moim kraju. Wielu ludzi zaczyna protestować dopiero wtedy, gdy są bezpiecznie oddaleni od kraju. Ja uważam, że gdy ktoś nie chce więcej dzielić ze swymi rodakami niedoli, to stracił prawo do krytykowania".

W wywiadzie łw ub. tygodniu, dla londyńskiego dziennika "Times" wiceminister M. Rakowski powiedział, że bardzo poważnie różnił się ideologicznie ze swoją pierwszą żoną, która była członkiem KOR-u.

Wietnamczycy Zaatakowali Statki Chińskie

Pekin (UPI) — Wietnamskie okręty wojenne zaatakowały trzy chińskie statki rybackie na Morzu Południowo Chińskim. Ministerstwo spraw zagr. Czerwonych Chin wystosowało ostry protest do rządu w Hanoi.

Według komunikatu chińskiego, w środę, Wietnamczycy ostrzelali na pełnym morzu trzy statki rybackie, jeden z nich zatonął a 18 ludzi załogi "zginęło". Drugi statek został trafiony 14 razy. Pociski wywołały pożar. 6 członków załogi łącznie z kapitanem zostało rannych. Trzeci statek również został trafiony i ogarnięty płomieniami. Wietnamczycy zajęli płonący statek.

Komunikat chiński nie podaje, dlaczego czekano od środy z ujawnieniem ataku i wniesieniem protestu.

Chiny domagają się zwrotu statku zajętego przez Wietnamczyków oraz zapłacenia odszkodowania za dwa zatopione statki. Nota chińska domaga się od Wietnamu "zaprzestania prowokacji", grożąc "konsekwencjami". Stosunki chińsko-wietnamskie są naprężone od wyparcia z Kambodży prochińskiego reżimu "Khamer Rouge" i przekazania władzy prowietnamskim komunistom. Oddziały partyzanckie 'Khmer Rouge" w dalszym ciągu walczą z wojskami wietnamskimi w Kambodży. Trzy lata temu Chińczycy zaatakowali Wietnam. Miesięczna "wojna graniczna" miała być "nauczką" dla reżimu w Hanoi.

Dolar Zniżkuje

Londyn (UPI) — Dolar wykazuje tendencję zniżkową na wszystkich giełdach europejskich z wyjątkiem Londynu. Cena złota na giełdzie w Londynie spadła o $8.50 za uncję, w Zurychu do $335.50.

[redacted] Dąży Do Zmniejszenia Deficytu

Planiści Militarni Żądają Większych Funduszy Na Obronę

Washington (ST) — W Washingtonie wzmaga się walka o budżet na przyszły rok finansowy. Z jednej strony słychać naciski na zmniejszenie proponowanego przez prez. Reagana deficytu — zwłaszcza kosztem funduszy na cele obronne — z drugiej, Biały Dom stanowczo twierdzi, że na takie właśnie cięcia, nie zgodzi się.

Przewodniczący senackiego Komitetu Budżetowego, Pete Domenici (R.-N.M.) powiedział, że budżetowa alternatywa Kongresu koncentruje się na cięciach budżetu obronnego i zmianie przepisów podatkowych. Kongres rozważa możliwość zniesienia regularnych podwyżek w programach zapomogowych, jak Social Security, by zmniejszyć deficyt federalny. Domenici oświadczył, że deficyt na 1983 rok może dojść do $160 mild. — czyli znacznie wyższej sumy niż przewiduje rząd Reagana — i nie schodzić przez następne dwa lata poniżej $140 mild.

"Nie można osiągnąć zdrowej gospo-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Kara Śmierci Za Zabójstwo Prez. Sadata

Kair (UPI) — W tym tygodniu podjęta będzie rozprawa przeciw blisko 1,000 osobom oskarżonym o udział w zmowie mającej na celu obalenie rządu. Wśród oskarżonych znajduje się 17 osób skazanych na pobyt w więzieniu za zabójstwo Sadata, jak również dwie inne osoby zwolnione od winy — w związku z zabójstwem.

W związku z procesem zamachowców, którzy zgładzili prez. Sadata, aresztowany został i oskarżony o ujawnienie szczegółów prowadzonego przy drzwiach zamkniętych procesu wojskowego, obrońca pięciu skazanych na śmierć sprawców zamachu. Wiadomość podana została przez wychodzącą w Kairze gazetę.

Około 1,000 oskarżonych będzie poddanych rozprawie. Oskarżenie mówi o utworzeniu muzułmańskiej organizacji bojowej, Al Jihad (Święta wojna), mającej na celu obalenie rządu. Chodzi tu o organizację podobną do tej, jaka przyczyniła się do obalenia rządu w Iranie i proklamowania republiki islamskiej — na drodze rewolucji. Zamach na Sadata, przeprowadzony w dniu 6 października ub. roku, był wstępnym krokiem na tej drodze.

Władze twierdzą, że dwa dni po przeprowadzeniu zamachu, organizacja wywrotowa urządziła rozruchy w położonym na południu kraju mieście Asiut. W czasie rozruchów zginęło podobno 80 osób.

Wśród oskarżonych znajduje się 17 członków muzułmańskiej organizacji fundamentalistów, skazanych w sobotę przez sąd wojskowy na karę więzienia, w wys. od 5 do 25 lat.

W tej samej grupie znajduje się dwóch uznanych za niewinnych udziału w spisku na Sadata, ociemniały szeik Omar Abdel Rahman, kaznodzieja i profesor teologii islamskiej oraz Ali Al-Salamouni, wykładowca na uniwersytecie kairskim Ein Shams.

Pięciu innych skazanych zostało na śmierć. Z tej liczby czterech za zabójstwo prez. Sadata, a piąty — za podjęcie inicjatywy zamachu.

NOWY YORK. — Widok Miasta od strony rzeki Hudson. (UPI)

Iran Sprzedaje Złoto

Londyn (UPI) — Reżim Khomeiniego potrzebujący gotówki na prowadzenie beznadziejnej wojny z Irakiem i pokrycie kosztów importu, po obniżeniu ceny baryłki ropy naftowej o $4 (bez porozumienia się z państwami OPEC), rzuca na rynki zachodnie tony złota, a nawet bezcenne skarby starożytnej perskiej sztuki, zabytkowe dywany i meble.

W ciągu lutego Iran za pośrednictwem banków szwajcarskich i włoskich sprzedał około 25 ton złota, co spowodowało obniżenie ceny tego kruszcu. Obecnie na giełdzie w Londynie zjawiła się nagle duża ilość złota i wtajemniczeni mówią, że pochodzi ono z Iranu. Nadmiar złota, podobnie jak ropy naftowej, powoduje spadek cen. Uderza to silnie w Afrykę Południową i Rosję Sowiecką. Ta ostatnia wobec kłopotów ekonomicznych własnych i "satelitów" spłacała złotem pilne raty długów na Zachodzie.

Za rządów szacha, Iran otrzymywał około $22 biliony rocznie za ropę naftową. Rząd nie musiał sprzedawać złota. Wręcz przeciwnie, zwiększał rezerwy złota i obcych walut. Po objęciu władzy przez Khomeiniego, rezerwy obcych walut szybko "wyschły" i obecnie reżim sięga po złoto i skarby sztuki z czasów starożytnych i średniowiecznych. Dochody z ropy naftowej wynoszą tylko jedną dziesiątą sumy, jaką otrzymywał Iran za szacha. Znaczna część terenów naftowych i największa rafinerja znajdują się pod okupacją wojsk Iraku lub w pobliżu frontu.

Handlarze złotem obawiają się, że inne kraje arabskie z powodu spadku dochodów z ropy naftowej, mogą pójść śladem Iranu i rzucić na rynek część swoich rezerw złota, zgromadzonych w czasach, gdy cena ropy była wysoka, a popyt na nią duży.

Bezrobocie Wzrosło Do 8.8%

Washington (UPI) — W lutym, bezrobocie wzrosło do 8.8%. Pracy poszukiwało 9.6 miliona Amerykanów, czyli o 280,000 więcej niż w poprzednim miesiącu. W każdej kategorii pracowników nastąpiły zwolnienia.

W lutym straciło pracę 182,000 kobiet.

Bezrobocie najbardziej dotknęło stany: Michigan (14.8%), Ohio (11.%) i Pennsylwania (10.3%).

Najniższe bezrobocie zanotowano w stanach: Texas (5.7%), Florydzie (7.3%) oraz w Massachussetts (7.8%).

Bezrobocie wśród czarnej młodzieży zwiększyło się znów o 1.1% do 42.3%.

Dane te wskazują wyraźnie, że kraj jest nadal pogrążony w głębokiej recesji. Zarówno doradcy ekonomiczni prez. Reagana, jak i ich specjaliści, reprezentujący świat pracy, przypuszczają, że bezrobocie może wzrosnąć o następnych kilka procent.

Prezes federacji związków zawodowych AFL-CIO, Lane Kirkland stwierdził, że sytuację bezrobotnych pogarszają cięcia budżetowe prez. Reagana. Kirkland zaapelował do Kongresu o odrzucenie programu ekonomicznego prezydenta.

Wznowienie Lotów

Londyn (D.P.) — Na początku kwietnia zostaną wznowione regularne loty między Polską i Niemcami Zach. Zostały one zawieszone po ogłoszeniu stanu wojennego.

Przyjaźń Francusko-Izraelska

Jerozolima (UPI) — Władze izraelskie są zdania, że wznowiona niedawno przyjaźń pomiędzy Francją i Izraelem, może doprowadzić do wymiany broni, zarówno konwencjonalnych jak i nuklearnych.

Wysoko postawiony przedstawiciel władz izraelskich oświadczył w niedzielę, że niedawna wizyta prezydenta Francois Mitterranda stała się krokiem wstępnym, wiodącym do ewentualnego podjęcia rozmów na temat możliwości sprzedaży Izraelowi francuskiej siłowni nuklearnej.

Radio izraelskie poinformowało, że przedstawiciele obu państw zamierzają przedyskutować w Paryżu w przyszłym miesiącu projekt sprzedaży broni. W komunikacie podkreślono, że sprzedaż broni mogłaby mieć charakter "dwu-stronny", albowiem Izrael dysponuje obecnie bardzo rozwiniętym i nowoczesnym przemysłem zbrojeniowym.

Izrael posiada również dwa zakłady nuklearne — otoczony wielką tajemnicą reaktor atomowy w Dimona, na terenie pustyni Negew, oraz doświadczalne zakłady nuklearne, które podlegają międzynarodowym inspekcjom — w miejscowości Nahal Soreq, na wybrzeżu Morza Śródziemnego.

Jak twierdzą władze izraelskie, wstępne rozmowy na temat sprzedaży Izraelowi "reaktora nuklearnego dla celów pokojowych", mają być podjęte w najbliższym czasie. Projekt ten związany jest z jednym tylko celem: "zapewnieniem taniej energii. Uważamy to przedsięwzięcie za komercjonalne i technologiczne", głosi oświadczenie władz izraelskich.

Francja dostarczyła również reaktor nuklearny Irakowi. Chodzi tu o ten sam reaktor, który zniszczony został w czasie nalotu izraelskiego w czerwcu ub. roku. Obecnie Francja pomaga Bagdadowi w odbudowaniu reaktora.

Na Znaną Melodię

"Solidarność" nie zginęła
Póki my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła
Wiosną odbierzemy!

Nagły Zwrot Proamerykański w Chinach

Pekin (UPI) — Z Chin dochodzą sygnały, zdradzające chęć nawiązania przez Pekin bliższych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Stosunki te, jak wiadomo, uległy ostatnio pewnemu ochłodzeniu, wskutek sprzedaży przez U.S. broni Tajwanowi. Obecnie Chiny wystąpiły w pochwałami pod adresem Ameryki. Pekin określił Amerykanów "wspaniałym narodem" i jednocześnie nazwał Związek Sowiecki "główną groźbą wojny" w Europie.

Zródła chińskie twierdzą, iż nie istnieje żadne powiązanie pomiędzy stosunkami, jakie utrzymują Chiny ze Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Sowieckim. Te same źródła dały jednakże do zrozumienia, iż Chiny cenią sobie o wiele bardziej bliskie stosunki z Ameryką niż z Moskwą.

W sobotę na łamach oficjalnego organu chińskiego, Dziennika Ludowego, ukazał się artykuł, który daje do zrozumienia, iż przyjaźń pomiędzy Chinami i Stanami Zjednoczonymi będzie zachowana — pomimo nastawienia rządu Reagana, który gotów jest sprzedać broń Tajwanowi.

"Amerykanie są wspaniałym narodem", stwierdza pismo. Ten sam artykuł dodaje, że Chińczycy i Amerykanie "rozumieją się nawzajem".

"Pomimo tego, że w chwili obecnej istnieje w Ameryce pewien prąd antychiński, bieg historii nie może ulec odwóceniu", pisze ten sam dziennik.

Jednocześnie, w czasie ubiegłego tygodnia, pojawiły się w innych pismach chińskich artykuły zawierające krytyczne akcenty pod adresem Związku Sowieckiego. Jedno z pism określiło Moskwę jako "ponure zagrożenie militarne" w stosunku do niekomunistycznych krajów Azji południowo-wschodniej oraz "główną groźbą wojny" w Europie.

Khomeini Zwalnia Więźniów

Teheran (UPI) — Urzędowa agencja prasowa podała, że Khomeini wydał polcenie, aby zwolniono z więzień ponad 10,000 ludzi. Zwolnienia nastąpią w ciągu dwóch miesięcy. Zostali oni skazani przez muzułmańskie sądy rewolucyjne oraz osadzeni w więzieniach. Wśród więźniów znajdują się ludzie z różnych grup, będących w opozycji do reżymu Khomeiniego.

Ta sama agencja podała, że władze zapobiegły próbie zamachu stanu, podjętej przez nacjonalistycznych Kurdów pod wodzą generała, znajdującego się za granicą. Przywódcy spisku zostali aresztowani. Inicjatorem spisku był b. generał Kazem, działający z terenu Turcji. Przeszedł on na teren Iranu i nawiązywał łączność z ludźmi, będącymi w opozycji do Khomeiniego.

Pożar w Federalnym Biurze Druków

Washington (UPI) — W federalnym Biurze Druków wybuchł pożar, który zniszczył łmaszyny drukarskie. Straty materialne oszacowano łna $2 miliony. Ofiar w ludziach nie było. Wszystkich pracowników natychmiast ewakuowano.

Ogień wybuchł na 4 piętrze budynku, gdzie został uszkodzony system ochładzania. Płomienie objęły role papieru, atrament, tusze i 4 maszyny, które w tym czasie drukowany znaczki dla Departamentu Straży Pożarnej.

3 i Pół Roku Więzienia Dla Księdza

Żona Mówi o Zwolnieniu Wałęsy Na Chrzest Córki

Warszawa (CT, CST) — Prymas Polski arcybiskup Józef Glemp apelował do społeczeństwa i władz komunistycznych o umiarkowanie i znalezienie kompromisu, mimo krzywd i poniżenia ludzkiej godności. Prymas wzywał do rozsądku i realizmu, odżegnując się od tych, którzy mówią "wszystko albo nic," oraz "dziś albo nigdy." Powinniśmy patrzeć w przyszłość, która wygląda jasno, mówił Prymas Polski w kościele św. Michała.

Stan wojenny, trwający blisko trzy miesiące, przyniósł ogromne spustoszenia, mówił Prymas, powtarzając apel Episkopatu Polski do wszystkich czynników "odpowiedzialnych za sytuację kraju, to znaczy Kościoła, rządu i związków zawodowych," do szukania wyjścia z sytuacji. Do osiągnięcia zgody konieczny jest kompromis i uwzględnienie pragnień oraz aspiracji wszystkich grup społecznych, stwierdził arcybiskup Glemp.

Zachodni obserwatorzy uważają niedzielne kazanie Prymasa za "pojednawcze," mimo ogłoszenia przez reżim w piątek wyroku o skazaniu ks. Bole-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Import Gazu i Eksport Zboża Są Błędem

Chicago (CST) — Naczelny dowódca sił NATO gen. Bernard W. Rogers oświadczył, że sprzedaż zboża Rosji Sowieckiej przez Stany Zjednoczone jest takim samym błędem, jak kupowanie gazu i budowa rurociągu z Syberii do Europy przez państwa zachodnio-europejskie.

Gen. Rogers i dowódca strategicznych sił powietrznych gen. Bennie Davis brali udział w sympozjum, poświęconym zagadnieniem obrony, jakie odbyło się w sobotę w hotelu Sheraton-O'Hare w Rosemont. Do wyrażenia opinii na temat eksportu zboża i rurociągu skłoniło gen. Rogersa pytanie, czy Stany Zjednoczone powinny wycofać swoje wojska z Europy Zachodniej, która buduje rurociąg z Syberii i uzależni się znacznie od Rosji, gdy zacznie polegać na dostawach gazu.

Gen. Rogers powiedział, że wycofanie wojsk amerykańskich z Europy "byłoby katastrofą," bo ułatwiłoby Rosji "dominację" nad resztą kontynentu europejskiego. Gdy Amerykanie wytykają Europejczykom budowę rurociągu z Syberii, Europejczycy odpowiadają, że import gazu z Rosji nie jest gorszym pociągnięciem, niż sprzedaż Rosji przenicy przez Stany Zjednoczone. "Oni (Europejczycy) budują rurociąg, a my sprzedajemy Rosji zboże, obydwie transakcje są błędne," oświadczył gen. Rogers.

Gen. Rogers i Davis odwiedzają większe ośrodki amerykańskie, by przekonywać opinię o konieczności zatwierdzenia budżetu obrony proponowanego przez prez. Reagana.

Przyczyna Śmierci J. Belushi Dotychczas Nie Wyjaśniona

Los Angeles (UPI) — Smierć znanego aktora młodego pokolenia, Johna Belushi dotychczas nie została wyjaśniona. Belushi znaleziono w jego pokoju hotelowym, w piątek po południu. Początkowo sądzono, że zmarł na atak serca lub przez uduszenie. Autopsja zwłok wykluczyła te dwie przyczyny zgonu. Lekarze nadal prowadzą badania. Aktor zmarł w wieku 33 lat.

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Dzielność

Nawiązując do wprowadzenia zamieszczonego w Kronice Harcerskiej z 22 lutego br. podamy kolejno kilka opowiadań hm. A. Kamińskiego — "Kamyka" o dzielnej młodzieży.

W okresie Wielkiego Postu mamy usilnie pracować nad sobą, swym charakterem, zdobywać się na poświęcenia — a jak autor tych opowiadań podkreśla: "dzielność jest wspaniałą cechą prawdziwych ludzi".

Rozpoczynamy opowiadaniem o zuchu, jako że właśnie "zuch jest dzielny" i od zuchów zależy przyszłość naszych drużyn. Każdy z Was, Zuchy, na pewno chce się stać dzielnym chłopcem.

"Zwycięstwo Antka"

Pewnego dnia, na zbiórce zuchowej, wszyscy chłopcy byli bardzo rozgorączkowani, gdyż omawiano projekt zawodów. Niedawno odbyły się już takie zawody w puszczaniu latawców, ale teraz, gdy jesienne deszcze nie pozwalają robić wycieczek i trzeba urządzać zbiórki w izbie, należało obmyślić jakąś rozrywkę pokojową.

— Piłka? mała piłeczka? klasy?

Bawić się piłeczką w "klasy" nie jest żadną mądrością. Każdy chłopiec i każda dziewczynka to potrafi. Ale co innego — zwyczajna zabawa piłeczką w "klasy", a co innego — zawody! Do zawodów wybierze się "klasy" najtrudniejsze, zaprosi się na nie także harcerzy, wszystkich kolegów i koleżanki szkolne. Wtedy dopiero zobaczymy, kto lepiej i kto dłużej potrafi grać, że by "nie skusić"!

—O, Antek pewnie zwycięży znów! On chyba nigdy nie przegra. Bo już tak jakoś jest, że Antek we wszystkim musi być pierwszy.

— Koniecznie trzeba do zawodów zaprosić sędziów!

— Tylko skąd wziąć tyle piłeczek? Przecież najlepiej, żeby wszyscy zawodnicy od razu stanęli do zawodów, wtedy najlepiej poznać zwycięzcę.

Narady te i opowiadania przerwał drużynowy.

Wymyśliliście chłopcy, bardzo dobre zawody. Zgadzam się, aby na nie zaprosić całą szkołę. A piłeczki — dopożyczymy sobie od różnych chłopców i dziewczynek.

Chłopcy pogadali jeszcze chwilę o tym i o owym, i zabrali się do układania programu zawodów. Po długich naradach ustanowiono takich pięć "klas": 1. odbijać piłeczkę od ściany 10 razy lewą ręką. 2. odbić i złapać rzuciwszy pod łokciem. 3. odbić i złapać rzuciwszy pod nogą. 4. odbić i złapać, stojąc tyłem do ściany i rzucając piłeczkę ponad głową. 5 rzucić o ścianę okręcić się i złapać.

Kto szczęśliwie skończy bez "skuszenia" całą partię, znaczyna od początku. Kto wytrwa najdłużej, ten zostanie zwycięzcą.

— Tylko uważajcie, zuchy — zakończył zbiórkę wódz — musicie teraz ciągle ćwiczyć się w "klasach". Na przerwach, w domu, na podwórzach! Żeby nie zrobić podczas zawodów Gromadzie wstydu!

Minęły 2 tygodnie. W czasie tych dwóch tygodni piłeczka zapanowała w całej szkole. Już nie tylko zuchy, nie tylko panna Papuzińska, ale wszyscy na przerwach bawili się piłkami. Opowiadano sobie nawet, że ojciec Kostka Biernackiego też ma stanąć do zawodów i że też się ćwiczy!

Więc gdy nadszedł wyznaczony dzień — w dużej sali gimnastycznej zebrało się tak wielu zawodników i tak wielu widzów, że ledwie się wszyscy pomieścili. Najgorzej było z tym, że widzowie musieli siedzieć i stać tylko przy dwóch ścianach z oknami, bo pozostałe dwie wielkie ściany bez okien służyły za teren zawodów.

Sporo się napracowali harcerze i kierownik szkoły, zanim udało się tak wszystkich ustawić, żeby każdy zawodnik miał swoje miejsce. Wreszcie, któryś z harcerzy zagrał na trąbce i zawody się rozpoczęły.

Jeden z sędziów gwizdał w odstępie parusekundowym i ogłaszał nazwę "klas", a wszyscy zawodnicy od razu wykonywali ćwiczenia. Kilkudziesięciu "podsędków" pilnowało, aby ci, którzy "skuszą" — odchodzili na bok.

Co to były za zawody! Stanęło około 30 osób. A z dorosłych panna Papuzińska i pan Biernacki. Było na co patrzeć! Cisza panowała zupełna, tak się wszyscy przejęli zawodami. Tylko piłeczki stukały o ściany.

— Oj! . . . — pogardliwie zajęczała z jednego kąta grupka malców, ujrzawszy tulającą się po podłodze piłeczkę. Zawstyczony zawodnik, który "skusił" pierwszy, ostrożnie odchodził na bok, starając się nie przeszkodzić żadnemu z graczy.

Wnet potem jedni po drugich zaczęli odpadać zawodnicy. Ten za silnie cisnął piłeczkę o mur i piłka przeleciała mu nad głową tak, że nie zdążył jej złapać; tamten nie umiał dostatecznie prędko obrócić się; inny za nisko rzucił piłeczkę, gdy rzucał pod nogą. Najwięcej "skuszeń" było przy rzucaniu piłeczki tyłem.

— Odpadł. Ten też. Odpadł! Kaput! — krzyczeli widzowie nie mogąc pohamować podniecenia.

(d.c.n.)

UWAGA. — Któremu z zuchów będzie trudno przeczytać samemu poproście rodziców lub starsze rodzeństwo o pomoc.

Ciekawe Daty z Miesiąca Marca

Przydadzą się one kierownikom jednostek harcerskich i starszej młodzieży przy próbach na stopnie.

Z Dziejów Skautowych i Harcerskich:

15.1978. — Śmierć Aleksandra Kamińskiego, hm., twórcy ruchu zuchowego — autora "Kamieni na szaniec", "Andrzeja Małkowskiego", "Trylogii zuchowej". Grób jego jest w Warszawie na Powązkach, w kwaterze Batalionu "Zośka".

20.1911. — Pierwszy kurs skautowy dla 200 uczestników w Sokole — Macierzy we Lwowie.

26.1943. — Akcja pod Arsenałem. Odbicie więźniów: Czarnego Bytnara i innych przez Grupę Szturmową pod dowództwem "Zośki" (Tadeusza Zawadzkiego).

Daty Historyczne:

17.1921. — Uchwalenie Konstytucji Polski Odrodzonej. Podpisanie traktatu z Rosją w Rydze. Plebiscyt na Śląsku.

18.1596. — Król Zygmunt III Waza przenosi stolicę z Krakowa do Warszawy.

24.1794. — Przysięga Kościuszki na rynku w Krakowie.

11.1942. — Ewakuacja Armii Polskiej z ZSRR do Iranu.

25.1945. — Sowiety podstępnie aresztują 16-tu przywódców Polski Podziemnej.

11.1977. — Powstanie w Polsce Ruchu Obrony Praw Człowieka i obywatela — R.O.P.C.iO.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

Nowy Nominat Rządu Podejrzany o Defraudację

Washington (UPI) — Biały Dom zwrócił się do FBI z prośbą o przeprowadzenie szerokiego dochodzenia na temat Clarence Pendleton, nowego nominata rządu na szefa Amerykańskiej Komisji Praw Cywilnych. 51-letni Pendleton pełni obecnie funkcje szefa oddziału murzyńskiej organizacji Urban League w San Diego. Policja prowadzi dochodzenia w sprawie funduszy organizacji, którymi dysponował Pendleton.

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA

Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.

- Rozwody
- Uszkodzenia Cielesne
- Sprawy Kryminalne
- Przekroczenia Drogowe w Stanie Nietrzeźwym
- Sprawy Emigracyjne

Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także Wieczorami
Dzwoń 7 dni w tygodniu. 24-godziny. Dwa biura: Downtown i Northwest.
726-3753

AMERICAN WOMEN'S MEDICAL GROUP
Specjalistyczne Centrum Lekarskie Dla Kobiet
LEKARZ GINEKOLOG
oraz asystentki
MOWIĄ PO POLSKU!!!
Zabiegi Ginekologiczne, Nowoczesne Badania Ciąży, Porady
Dzwonić: 772-7726
pytać o Marię lub Irenę.
Od Poniedziałku do soboty:
8 a.m. — 4 p.m.
2744 N. WESTERN AVE.
(Przy Diversey Ave.)

Dzień Dobry, Dzieci!

Na Ścieżce

Jeszcze prawie ciemno,
Jeszcze wczesne rano,
A już dziadek drepce
Ścieżką wydeptaną.

Dziadek idzie z wiadrem
Wolniutko, z ostrożna
Bo się na tej ścieżce
Łatwo potknąć można.

Można się poślizgnąć,
Można złamać nogę
Bo lód obrósł nawet
I schodek przed progiem.

Skrzyknął Jacek dzieci
Całą drugą klasę . . .
Jadą, jadą taczki.
A co w taczkach? Piasek!

Na oślizgłej ścieżce
Tańcują łopaty,
Sypią gęsto piaskiem
Od studni do chaty.

Możesz już, dziaduniu,
Wędrować bez strachu
Po miękkim chodniczku
Z złocistego piachu.

WANDA GRODZIEŃSKA

Kacper i Jego Pupil

Kocury nie lubią małych kociątek. A Kacper, kocur mojej znajomej Ali — szczególnie ich nie lubił. Możecie więc sobie wyobrazić jej zdziwienie, kiedy kocisko powróciło któregoś deszczowego poranka ze spaceru koło bloku w towarzystwie małego, zabiedzonego kotka. Kotek był brudny, mokry — i bardzo wystraszony. Kacper popychał go energicznie nosem i w ten sposób doprowadził do swojego koszyka, wymoszczonego kocykami. Ala, choć nie była zachwycona takim brudnym gościem, nie protestowała.

Czekała co będzie dalej. Kacper tymczasem usadowił kotka wśród kocyków, a sam usiadł koło niego tak, żeby go sobą ogrzać. I zabrał się do mycia kociaka, zupełnie jakby był najtroskliwszą matką. Ala cały czas przyglądała się temu wszystkiemu z zaciekawieniem.

W końcu doszła do wniosku, że przecież należałoby kotka nakarmić. Przyniosła więc mleka na talerzyku Kacpra i podsunęła małemu. Mały zaczął chciwie chłeptać. Na to Kacper gniewnie fuknął i wyskoczył z koszyka. Usiadł przy drzwiach, bardzo obrażony. Spoglądał na Alę, jakby chciał powiedzieć:

— Dajesz temu Małemu na moim talerzyku i to pierwszemu, a ja już się nie liczę! . . .

Ale nagle Mały żałośnie zapłakał. Kacper szybko podbiegł do kotka, dotknął go nosem i znowu zaczął lizać. Kotek natychmiast ucichł i leżał spokojnie. Ala zrozumiała, że to właściwa chwila, aby pogodzić się z Kacprem.

Pomyślała sobie, że Kacper, widząc jak bardzo potrzebny jest Małemu, łatwiej się udobrucha. Miała rację, bo Kacper wziął od niej kawałek wątróbki i nawet pozwolił się pogłaskać. A wątróbkę dał Małemu. Mały zjadł z apetytem, oblizywał się jeszcze chwilę i usnął. Dopiero wtedy Kacper zjadł drugi kawałek mięsa. I już była zgoda. Potem Ala zaniosła Małego do weterynarza.

Weterynarz obejrzał kotka, przemył mu oczko jakimś płynem i powiedział:

— Jest wynędzniały, ale przy takiej troskliwej niani, jak Kacper, szybko wyzdrowieje.

I rzeczywiście się tak stało. A z jedzeniem to jest do dzisiaj cała ceremonia. Ala nakłada na miseczkę i woła Kacpra. Kacper próbuje i siada obok miski.

Wtedy podchodzi Mały i zabiera się do jedzenia. Sam zaczyna jeść dopiero wtedy, kiedy Mały odejdzie już syty. Uhonorowany pierwszeństwem przez swoją panią, Kacper dopuszcza najpierw Małego do miski, ale musi za każdym razem pokazać, że to on tak chce.

I w ten sposób Kacper zachowuje się jak . . . niektórzy ludzie.

Krzyżówka

Do kratek tej figury, wpiszcie wyrazy o podanych znaczeniach.
Poziomo: 5. owad w kropki. 6. ma ekran, często patrzysz w niego.
Pionowo: 1. kupujesz go idąc do kina. 2. jest na kopercie. 3. ukazuje się z niego dym. 4. gra na scenie.

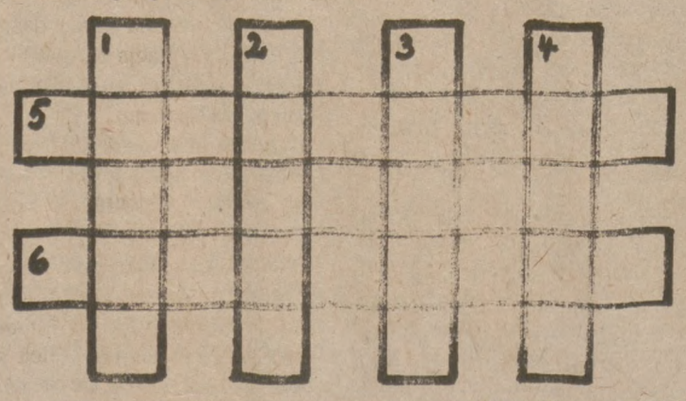

Rozwiązania przysyłajcie na adres: 1823 S. 49th Ave., Cicero, IL 60650.
Opr. Betty L. Uzarowicz

CZY JEST UCZCIWOŚĆ W MEDYCYNIE?
W sprawie choroby raka i innych schorzeń informacje udziela na miejscu
APCO PRINTING
1656 W. Division (Tylny Budynek) • Chicago, IL 60622
Tel. 384-7012

Lucy Maud Montgomery

Ania z Zielonego Wzgórza

(Ciąg Dalszy)

116

A to co takiego? Cóż tam tak migocze w pokoiku na facjatce u Barrych?

— Diana sygnalizuje, abym przyszła czym dzej — roześmiała się Ania. — Pani wie, że zach śmy nasze dawne zwyczaje. Proszę wybaczy biegnę zapytać, co się stało.

Ania pomknęła przez pole koniczy mnej głębi Lasu Duchów. Pani L za nią.

— Ma jeszcze w so

— Ależ też i wi ryla powracając tonu.

Jednakże surow lę. Pani Linde tegoż mężowi:

— Maryla Cuthbert złagodniała. Możesz mi wierzyć.

Nazajutrz wieczorem Ania udała się na mały cmentarz Avonlea, by złożyć wiązankę świeżych kwiatów na mogile Mateusza i podlać krzak szkockiej róży. Pozostała tam aż do zmierzchu; kochała spokój i ciszę tego miejsca, szum topoli, niby miłą przyjacielską rozmowę, i szept traw rosnących pomiędzy grobami. Gdy wreszcie wyszła z cmentarza i schodziła po wzgórzu, w którego dole leżało Jezioro Lśniących Wód, słońce już się zupełnie skryło i Avonlea roztoczyła się przed nią w sennym półmroku. Lekki powiew, płynący tu ze słodkich jak miód pól koniczyny, napełnił powietrze cudną świeżością. Spomiędzy drzew zaczęły połyskiwać światła zapalane po domach. W dole rozciągało się morze, zamglone i purpurowe, szumiąc i hucząc bezustannie. Na zachodzie niebo żarzyło się jeszcze w przepysznej symfonii barw, a staw odbijał je w spokojniejszych odcieniach. Piękno natury wzruszyło Anię i wdzięcznym sercem wchłonęła je w siebie.

— Drogi, ukochany świat! — szepnęła. — Jakże ja cię podziwiam i jakże się cieszę, że żyję wśród ciebie.

Na połowie zbocza rozległo się nagle wesołe pogwizdywanie i ukazał się jakiś wysoki młodzieniec, wychodzący z furtki ogrodu Blythe'ów. Był to Gilbert. Kiedy spostrzegł Anię, gwizdanie zamarło na jego wargach. Uprzejmie uchylił czapki, lecz poszedłby dalej, gdyby Ania nie zatrzymała się i nie wyciągnęła doń ręki.

— Gilbercie — rzekła zalewając się szkarłatnym rumieńcem — chciałam ci podziękować za zrzeczenie się szkoły w Avonlea na moją korzyść. Było to bardzo wspaniałomyślne... i pragnęłam ci powiedzieć, jak cenię twoją dobroć.

Gilbert szybko ujął podaną sobie dłoń.

— Nie było w tym nic niezwykłego, Aniu. Przyjemnie mi jest, że mogę ci oddać małą przysługę. Czy teraz będziemy wreszcie przyjaciółmi? Czy naprawdę przebaczysz mi mój dawny błąd?

Ania roześmiała się i na próżno starała się cofnąć swą rękę.

— Przebaczyłam ci już tamtego dnia na przystani, chociaż sama sobie tego nie uświadamiałam. Jakąż uparta gąską byłam wówczas! Od tamtej chwili... muszę się ostatecznie przyznać... żałowałam ciągle mego uporu.

— Teraz więc będziemy przyjaciółmi! — zawołał Gilbert wesoło. — Stworzeni byliśmy na przyjaciół, Aniu. Tyś się dość długo opierała przeznaczeniu. Wiem, że będziemy mogli niejednokrotnie pomagać sobie wzajemnie. Masz przecież zamiar dalej się uczyć, prawda? Ja zamierzam to samo. Chodźmy, odprowadzę cię do domu.

Maryla ciekawie spojrzała na Anię wchodzącą do kuchni.

— Któż to szedł z tobą ścieżką, Aniu? — spytała.

— Gilbert Blythe — odpowiedziała Ania czując, ku swemu niezadowoleniu, że się rumieni. — Spotkałam go na wzgórzu obok domu.

— Nie przypuszczałam, że Gilbert i ty przyjaźnicie się do tego stopnia, aby spędzać pół godziny na rozmowie przy furtce — rzekła Maryla z lekkim uśmiechem.

— Nie przyjaźniliśmy się... a nawet byliśmy wrogo do siebie usposobieni. Lecz oto zdecydowaliśmy, że o wiele mądrzej będzie, jeśli na przyszłość zostaniemy przyjaciółmi. Czy naprawdę rozmawialiśmy całe pół godziny? Myślałam, że najwyżej pięć minut. Ale musimy sobie powetować cztery lata straconej rozmowy.

Długo siedziała Ania tego wieczora u okna z cichą radością w duszy. Wiatr lekko kołysał gałęzie wiśni, a z ogrodu płynął ku niej zapach mięty. Gwiazdy mrugały ponad czubami jodeł w dolinie, a światło z pokoiku Diany migotało przez starą szczelinę między drzewami.

Wizja przyszłości Ani zacieśniła się nieco od tego wieczora, kiedy powróciła ona z seminarium do domu. Lecz pomimo że ścieżka ścieląca się obecnie pod jej stopami była wąska, dziewczę czuło, iż zakwitną na niej kwiaty spokojnego szczęścia. Radość, jaką stwarza gorliwa praca, słuszne dążenia i serdeczna przyjaźń, stanie się jej udziałem. Nic nie zdoła ukrócić skrzydeł jej wyobraźni ani przytłumić świata jej marzeń, a zakręt na drodze może zawsze się zdarzyć.

— Życie jest piękne! — szepnęła Ania z zachwytem.

Od poniedziałku zaczniemy druk drugiego tomu z cyklu powieści o Ani p.t. "Ania z Avonlea".

Jan Nowak

Polska w 1982 Roku

Co Było i Co Będzie?

V.

Gdy oglądając się za siebie z wysokości 68 lat, ogarniam spojrzeniem całe moje życie, widzę jak wiele w tym jednym życiu pokolenia do którego należę, było chwil triumfu i upadku, zwycięstw i klęsk, szczęścia i cierpienia.

Jako małe dzieci przeżywaliśmy radość odzyskanej niepodległości, oglądaliśmy jak znikają blizny rozbiorowych podziałów i jak utrwalają się granice Rzeczpospolitej. A w 20 lat później, na progu dojrzałego życia, patrzyliśmy z rozpaczą na to, jak ten gmach odrodzonego państwa, odbudowany z tak wielkim mozołem i trudem, runął w ciągu miesiąca, zmiażdżony uderzeniem dwóch naszych wrogów.

A później widzieliśmy jak to państwo odradzało się w podziemiu na fundamencie poszechnej, solidarnej zmowy narodu i jego gotowości do największych ofiar. Przeżyliśmy uniesienie krótkich dni wolności, wydartej okupantowi własnymi siłami w Warszawie, a później klęskę Powstania i Jałtę.

I wreszcie to co w naszym życiu było chyba czymś najbardziej nie przewidywanym. Łańcuch zwycięstw, które znaczą daty 1956, 1970, 1976, 1980. Było nam dane przeżyć chwilę największego moralnego triumfu w całym tysiącletnim żywocie Polski, kiedy polski Papież w sercu Warszawy, na oczach nieprzeliczonych tłumów i setek milionów widzów telewizyjnych na Placu Zwycięstwa przed krzyżem — odprawiał Święta Ofiarę.

A w rok później przyszło inne, bezprzykładne zwycięstwo. Bez jednego wystrzału, bez jednaj kropli przelanej krwi społeczeństwo własnymi siłami, bez niczyjej pomocy odzyskało wolność.

Skąd ta Polska bierze w sobie tyle sił, by za każdym razem podnosić się z upadku i znowu iść dalej ku wolności? Na czym, prócz własnych sił moralnych, możemy dziś opierać nasze nadzieje? Nie mam tu na myśli nadziei wypływających z pragnień tak mocnych, że zasłaniają nam niekiedy oczy i nie pozwalają widzieć twardej rzeczywistości. Nadzieja — w moim rozumieniu — oznacza, że to czego pragniemy, mieści się w granicach tego co możliwe i prawdopodobne. Tak pojęta nadzieja idzie w parze z poczuciem realizmu i trzeźwą oceną położenia.

Zacznijny od stwierdzenia, że wielki historyczny dramat, jaki rozgrywa się przed naszymi oczyma, daleki jest jeszcze od epilogu. Być może ogądamy dopiero akt pierwszy. Przedwczesny byłby także wniosek, że Moskwa najmniejszym dla siebie kosztem, bo rękami polskimi, osiągnęła swój cel: zniszczenie "Solidarności" jako wielkiej, legalnej organizacji, zrzeszającej 10 milionów ludzi. Dopiero przyszłość pokaże, jaką cenę przyjdzie Rosji zapłacić za pogrom, którzy z jej rozkazu nastąpił 13 grudnia.

Totalitarne rządy małej mniejszości nad przygniatającą większością opierają się zawsze na trzech elementach: Pierwszym jest rozbicie większości, zerwanie wszelkich więzi, które ją łączą, skłócenie i wzajemne wygrywanie jednych przeciw drugim. Władza usiłuje wznieść między ludźmi niewidzialne przegrody w postaci wzajmenej nieufności i podejrzeń. Właśnie tę metodę wytrąciła w Polsce z r[illegible] dzącej mniejszości solidarność społeczeństwa. Utrzymanie jedności robotników, chłopów i inteligencji jest jednym z głównych celów podziemnej "Solidarności".

Drugim filarem, na którym opiera się tyrania mniejszości, jest lęk przed władzą. Lęk, który obezwładnia, paraliżuje i zamienia ludzi w niewolników. Bariera strachu została w Polsce obalona w latach 1975-1980. Rozpoczęła ten atak garstka ludzi odważnych, którzy swoim przykładem pociągnęli za sobą całe społeczeństwo.

Pogrom miał przewrócić, zmusić ludzi terrorem do uległości i niewolniczej pracy. Tego celu junta i jej rozkazodawcy dotychczas nie osiągnęli.

Działający w ukryciu przywódcy 'Solidarności' wołają w swych odezwach: 'Lęk w twojej duszy jest najmocniejszym sojusznikiem wroga. Musisz go w sobie pokonać'. I oni sami dają przykład okazując pogardę wobec kar wielu lat więzienia, a nawet śmierci, jakim grozi im wojenne prawo.

Junta Jaruzelskiego przegrywa bitwę o przywrócenie bariery strachu. Pozostał jej już tylko trzeci i ostatni element, na którym opierają się rządy mniejszości: przemoc fizyczna i terror. Ale ci z nas, którzy przeżyli okupację niemiecką pamiętają, że samym terrorem, choćby najstraszniejszym rządzić się nie da. W latach wojny terror stał się bumerangiem bijącym w okupanta. Przemoc staje się skutecznym sposobem sprawowania władzy tylko w tedy, jeśli terrorem uda się zasiać lęk i zniszczyć tkankę społeczną.

Przemocą można pokonać opór czynny, zbrojne powstanie. Czołgi, karabiny, pałki policyjne trafiają w próżnię i stają się bezsilne wobec oporu biernego, jeśli przybiera on rozmiary masowe. Już Talleyrand powiedział: "Bagnetem można wszystko załatwić z wyjątkiem jednego — nie można na nim siedzieć." Stefan Bratkowski, cytując te słowa, dodaje do nich własne: Bagnetem także nie da się niczego wyprodukować.

Podziemna "Solidarność" wzywa do oporu biernego i przestrzega przed uciekaniem się do gwałtu i terroru. "Za podstawową metodę działalności przyjmujemy bierny opór" — czytam w odezwie "Solidarności" rejonu 'Małopolska'. Na gwałt nie odpowiemy gwałtem. Jesteśmy przygotowani na walkę do końca z kłamstwem i przemocą, ale tylko posługując się prawdą, bez użycia siły. Rustin Bayard amerykański działacz murzyński, jeden z najbliższych współpracowników Martina Luter Kinga, powiedział, że "Solidarność" jest największym ruchem biernego oporu i cywilnego nieposłuszeństwa od czasów Mahatma Ghandhiego.

Wzywając społeczeństwo do biernego oporu, zwolnienia tempa pracy, "Solidarność" liczy na to, że te sankcje gospodarcze zastosowane przez ludność wobec władzy, wsparte przez naciski z zewnątrz, Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników, mogą w najlepszym razie wymusić wznowienie dialogu Kościołem i "Solidarnością" i zakończenie stanu wojennego, a w najgorszym razie skłonić do jednostronnych ustępstw, prowadzących do rozejmu ze społeczeństwem. Ta druga ewentualność wydaje się dziś bardziej realistyczna.

O tym, jaki model wyłoni się w Polsce z obecnego stanu rzeczy, rozstrzygną decyzje, które zapadną nie w Warszawie lecz w Moskwie. Junta Jeruzelskiego ma w swoich rękach wszystkie elementy siły: wojsko, milicję, służbę bezpieczeństwa. Jaruzelski nie może być zatem obalony, jak jego poprzednicy, w drodze walki frakcyjnej i pałacowej rewolucji. Tylko Moskwa może zmusić juntę do ustąpienia i oddania władzy z powrotem w ręce partii.

Gdyby w Moskwie uznano, że zastosowanie terroru w Polsce uwieńczone zostało pełnym sukcesem, mogłoby to pchnąć ludzi na Kremlu do wniosku, że cała ich polityka tolerowania polskiego odchylenia, poczynając od roku 1956, była oparta na fałszywych przesłankach. Już dziś polscy staliniści mówią o powrocie do wczesnych lat pięćdziesiątych. Oznaczałoby to nie tylko koniec t.zw "polskiej drogi do socjalizmu" ale być może narzucenie z powrotem całej Europie wschodniej monolitycznej struktury, centralnie kierowanej z Moskwy. Drugą z kolei po "Solidarności" ofiarą powrotu do tamtych czasów stałby się wtedy Kościół.

Czy "Solidarność" i opór społeczeństwa mogą zapobiec cofnięciu wskazówki zegara do czasów stalinowskich? Nie wiemy w jakim stopniu sowiecką politykę wobec Polski podyktują w najbliższych miesiącach i latach względy natury dogmatycznej czy też pragmatycznej czy też pragmatycznie pojęte konieczności i interesy wielkiego mocarstwa. Pewne jest tylko jedno. Jeszcze w tym roku Rosja stanie w obliczu załamania się polskiej gospodarki i konsekwencji, jakie pociągnąć musi to dla niej samej i dla całego bloku sowieckiego.

Była już mowa o tym, że grudniowa wojna z robotnikami zadała gospodarce straszliwe straty. Ale w styczniu produkcja spadła dalej o 17,5 procent w porównaniu z grudniem, choć nie było już strajków. Mogły na to wpłynąć w pewnym stopniu bierny opór robotników i zwolnienie tempa pracy. Przede wszystkim jednak wskutek braku importowanych z Zachodu surowców i części zapasowych fabryki jedna za drugą zostają unieruchomione. Proces ten będzie posuwał się naprzód w przyśpieszonym tempie.

Brakom żywności reżym będzie usiłował doraźnie zapobiec, przywracając po siewach przymusowe dostawy, które mogą zamienić się w zwykłą konfiskatę płodów rolnych. Wojna z chłopami, brak nawozów sztucznych, zahamowanie importu pasz niezbędnych dla utrzymania hodowli drobiu, trzody chlewnej i bydła, brak najprostszych narzędzi, nie mówiąc już o unieruchomieniu traktorów — wszystko to zapowiada katastrofę, jeśli nie na przednówku to w roku następnym. Jakby tego wszystkiego było za mało, stan wojenny uniemożliwił działanie służb hydrologicznych i rozbicie zawczasu zatorów lodowych w górnej Wiśle, sprowadzając na kraj jeszcze jedną katastrofę — klęskę powodzi.

W obliczu grożącego, całkowitego załamania się gospodarki polskiej Moskwa będzie miała trzy drogi do wyboru:

Pierwszą z nich jest gospodarcze ratowanie Polski przez Związek Sowiecki i inne kraje Paktu Warszawskiego, a więc dostarczanie żywności, surowców i paliwa, sprowadzanych dotychczas z Zachodu za twarde waluty albo na kredyt. Gospodarka sowiecka, pogrążona w tych samych sprzecznościach co Polska,, nie wytrzymałaby takiego ciężaru.

Druga ewentualność to odpisanie gospodarki polskiej na straty, potraktowanie kraju jako wojskowego korytarza, ograniczenie pomocy do utrzymania armii, policji, biurokracji i kluczowych przedsiębiorstw. Pozostawienie ludności własnemu losowi.

Mogłoby to oznaczać jeśli nie zaraz to za rok holokaust głodowy i nie kontrolowany, żywiołowy wybuch głodowych rozruchów. W latach dwudziestych komunizm w Rosji doprowadził do wielkiego głodu, którego ofiarą padło pięć milionów ludzi. Lecz dziś oczy całego świata utkwione są w Polscę. Dopuszczenie do klęski głodu w sercu Europy, w obecnym, międzynarodowym kontekście pociągnęłoby za sobą nieobliczalne następstwa dla samej Rosji. Ani na chwilę nie wierzę, aby ten ponury scenariusz, mógł się kiedykolwiek ziścić.

Pozostaje trzecie wyjście. Zezwolić ekipie rządzącej w Polsce na taki zwrot, który umożliwiłby przywrócenie gospodarczej pomocy z Zachodu.

Nie łudźmy się. Z sowieckiego punktu widzenia każde z tych rozwiązań jest złe. Moskwa będzie usiłowała odwrócić politykę Zachodu i odzyskać jego pomoc gospodarczą w taki sposób, by nie musiała za to płacić ustępstwami wobec Polski. Już jesteśmy świadkami wielkiej kampanii dezinformacyjnej, która usiłuje przedstawiać Jaruzelskiego światu jako mniejsze zło, jako jedynego człowieka, który pozwoli uniknąć czegoś znacznie gorszego.

W prasie amerykańskiej pojawiły się wiadomości o szykujących się wokół granic Polski i w samej Polsce nowych, wielkich manewrach. Poco? Czy nie w tym celu, by skłonić Zachód do przyjścia z pomocą juncie Jaruzelskiego, zagrożonej rzekomo sowieckim atakiem?

Jeśli ta oszukańcza gra, której dyrygentem jest mistrz dezinformacji Mieczysław Rakowski, spali na panewce -- prawdziwi sprawcy grudniowego programu staną wobec ciężkich dylematów. Już dziś płacić muszą wysoką cenę. Zerwanie z partiami komunistycznymi we Włoszech i w Hiszpanii, rosnąca opozycja zwłaszcza robotników w łonie partii francuskiej, kładzie kres międzynarodowemu ruchowi komunistycznemu kierowanemu z Moskwy.

Pod wpływem wydarzeń w Polsce banki zachodnie, które wpompowały w blok sowiecki 80 miliardów dolarów, wstrzymały teraz dopływ dalszych kredytów i pożyczek dla krajów obozu komunistycznego. W systemie współzależności wprowadzonym przez RWPG, katastrofa gospodarki polskiej powiększy jeszcze bardziej rosnące trudności Czechosłowacji, Niemiec Wschodnich i samej Rosji.

Dodajmy do tego, że sam Związek Sowiecki czeka niedaleka zmiana na szczycie władzy. W systemie pozbawionym jakiegokolwiek mechanizmu sukcesji każda taka zmiana stwarza możliwości walki o władzę w okresie przejściowym. Przyszłość więc kryje w sobie niewiadome, których nie da się dziś przewidzieć.

Autorowi jednej z odezw "Solidarności" wyrwał się okrzyk: 'Z naszych cierpień zrodzi się huragan, który zmiecie tyranię z tej części świata'. Frank Shakespeare, Amerykanim, który stanął niedawno na czele radiostacji Radio Wolna Europa i Radio Swoboda, ujął podobną myśl w ostrożniejszy sposób. "Wydarzenia w Polsce" — powiedział —, "mogą okazać się epokowe. Mogą stać się katalizatorem procesów, które drążą już powoli cały system sowiecki".

Odezwy i pisma "Solidarności", które tu do nas docierają są autentycznym głosem tej Polski, która pozostała Polską. Przemawia z nich społeczeństwo, które stawiając opór moralny chce samo walczyć o swe losy.

Nasz naród nigdy się nie poddaje. Czerpie swoją moc duchową z nadziei, która nie opuszcza go nawet w chwilach najgorszych, a także ze swojej głębokiej wiary w orędownictwo Tej, która teraz właśnie święcić będzie sześć wieków swego panowania na Jasnej Górze.

W każdym pokoleniu, które nasza trudna historia poddaje ogniowej próbie hartowanej stali, sprawdzają się na nowo pierwsze słowa naszego hymnu narodowego.

Koniec.

Otwarcie Domu "Polka Music Hall of Fame"

Międzynarodowe Stowarzyszenie Polki zawiadamia, że uroczyste otwarcie Domu "Polki" oraz muzuem odbędzie się w niedzielę, 28 marca 1982 roku. Budynek mieści się pod adresem 4145 S. Kedzie Ave., w Chicago.

Uroczystości rozpoczną się o godzinie 1:00 po poł. i będą transmitowane przez radio stacja WTAQ, 1300 AM. Około godziny 2:00 nastąpi uroczyste otwarcie. Zwiedzanie będzie możliwe od godziny 5:00. Zakąski i napoje do nabycia. Wszyscy miłośnicy i zainteresowani proszeni są o wzięcie udziału.

Do Koleżanek Korpusu Pom. Plac. 5 SWAP

Posiedzenie Korpusu Plac. 5 SWAP zostało przesunięte na sobotę, 13 marca br., na godzinę 1:30 po południu do sali Domu Weteranów pnr. 1239 N. Wood.

Uprasza się koleżanki o liczne i punktualne przybycie, o ile kto nie zrobił rezerwacji na bankiet 50-lecia Korpusu, jest proszony to uczynić nie później jak na tym posiedzeniu.

Uroczystość 50-lecia Korpusu Plac. 5 SWAP odbędzie się w niedzielę, dnia 21 marca br.; poprzedzona będzie Mszą św., która odprawiona zostanie w kościele SS. Młodzianków przy Armour i Chicago, o godz. 10:30 rano, zbiórka przy kościele o godz. 10-ej rano w czapeczkach Korpusu.

Żaraz po nabożeństwie o godz. 12 w południe odbędzie się bankiet i program w Domu Weteranów, 1239 N. Wood, na który zapraszamy koleżanki Korpusów, kolegów Placówek oraz naszych przyjaciół. Wierzymy, że nas nie zawiedziecie, lecz przybędziecie licznie, by razem z nami godnie uczcić te Złote Gody.

Teofila Cwik — przew. Kom.; **Franciszka E. Sowińska** — prezeska Korp.; **Maria L. Szeląg** — sekr. Korp. i Komitetu.

Obchód Ku Czci Marsz. J. Piłsudskiego

Plac. 90 SWAP organizuje obchód dla uczczenia Józefa Piłsudskiego, Naczelnika odrodzonego Państwa Polskiego po pierwszej wojnie światowej, oraz pierwszego marszałka Polski.

Uroczystość rozpocznie się Mszą świętą w kościele św. Paskala, p.nr. 3935 N. Melvina Ave. (na rogu ulic Irving Park Rd. i Melvina Ave., dwa bloki na zachód od Plac. 90), o godz. 12 w południe, w niedzielę, 21-go marca br.

Bezpośrednio po nabożeństwie odbędzie się program ku czci Marszałka w sali Plac. 90 SWAP, p.nr. 6005 W. Irving Pk. Rd. Program artystyczny przygotowuje młodzież ze Związku Harcerstwa Polskiego w Chicago.

Prosimy organizacje byłych wojskowych i młodzieżowych, posiadające sztandary, o wydelegowanie pocztów sztandarowych do wzięcia udziału w wymienionej uroczystości w kościele i w sali Plac. 90.

C. Kowalec — koresp.

Stypendia Dla Naukowców Instytutu J. Piłsudskiego

Instytut Piłsudskiego w Ameryce zamierza w roku 1982 udzielić kilku stypendiów dla naukowców polskich prowadzących badania naukowe z zakresu najnowszej historii Polski, przebywających poza Krajem, bez względu na miejsce zamieszkania.

Stypendia te będą przyznawane bezzwrotnie w gotówce na jeden do trzech miesięcy przez Zarząd Instytutu. Podania w tej sprawie z wymieniem tematu i planu zamierzonej pracy należy kierować na adres Instytutu.

Bliższe informacje są do otrzymania w Instytucie po osobistym lub pisemnym zgłoszeniu.

Piłsudski Institute of America
381 Park Avenue South
New York, N.Y. 10016
Tel. (212) 683-4342.

Apel Do Polonii Chicagoskiej

Zgodnie z rezolucją uchwaloną 1[illegible] lutego 1982 roku, Kongres Polonii Amerykańskiej, Wydział na Stan Illinois, wzywa Polonię do bojkotu wszelkich imprez kulturalnych i artystycznych, organizowanych przez PRL-owskie zespoły, przyjeżdżające do Stanów Zjednoczonych po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego bez względu na termin podpisania kontraktu.

Stwierdzamy, że tego rodzaju występy służą reżymowej propagandzie, starając się zneutralizować opinię publiczną w wolnym świecie, wrogo nastawioną do komunistycznej junty gen. Jaruzelskiego, reprezentującej terror, gwałt, przemoc i prześladowanie własnego narodu.

Stwierdzamy, że w kraju, w nieludzkich warunkach cierpi ponad 35 milionów naszych rodaków, wielu uwięzionych lub internowanych. W tej sytuacji oklaskiwanie w wolnym świecie PRL-owskich zespołów tanecznych nie licuje z panującym wśród nas nastrojem żałoby;

Stwierdzamy, że popieranie tego rodzaju imprez stanowi fiansową pomoc dla komunistycznej dyktatury w PRL;

Stwierdzamy, że od chwili wprowadzenia stanu wojennego, junta pozwala wyjechać na zagraniczne występy tylko tym, którzy zaakceptowali jej rządy, lub którzy podpisali deklarację lojalności;

Stwierdzamy, że nie należy podejmować artystów z PRL w Stanach Zjednoczonych w czasie, gdy odmawia się wiz do Polski zachodnim artystom, działaczom związkowym, naukowcom i niektórym dziennikarzom.

W obliczu podobnych sytuacji apelujemy do Polonii w Illinois o poparcie akcji Kongresu Polonii Amerykańskiej. Nawołujemy do bojkotu występów Mazowsza i innych rewii z Polski.

K.P.A. — Wydział na Stan Illinois

Spotkanie z Polskim Filmowcem

Polski Związek Akademików zaprasza na spotkanie z zamieszkałym w Chicago polskim filmowcem — Andrzejem Korewickim, absolwentem Columbia College.

Prelegent jest autorem filmów dokumentalnych. Niedawno przebywał przez rok w Brazylii, gdzie w czasie pobytu w niedostępnej dżungli podzwrotnikowej, stykając się z miejscowymi Indianami, nakręcił kilka filmów, które zakupione zostały przez telewizję zachodnio-niemiecką.

W końcu marca br. Korewicki wyrusza na nową wyprawę — tym razem do Peru.

W listopadzie ub. r. Andrzej Korewicki wybrał się w celach związanych z filmem do Polski. W PRL zastało go ogłoszenie stanu wojennego. Ostatni swój film nakręcał w Polsce w dniu 13 grudnia. Nakręconych w Polsce filmów nie mógł Korewicki zabrać ze sobą. Udało mu się jednak wydostać z PRL samemu, w dwa tygodnie po ogłoszeniu stanu wojennego.

O swych interesujących przygodach w Brazylii oraz doświadczeniach w Polsce — po 13 grudnia, o tym jak wygląda obecnie film polski i telewizja — od wewnątrz, mówić będzie Korewicki na spotkaniu zorganizowanym przez PZA w sobotę, 13 marca, o godz. 7:30 wiecz. w sali Lusaka Mission, 6965 W. Belmont.

Prelekcja jego wzbogacona będzie preźroczami i eksponatami indiańskimi, przywiezionymi z Brazylii.

Po prelekcji, pytania i część towarzyska.

Zebranie Klubu Polskich Emerytów Kombatantów

Klub Polskich Emerytów Kombatantów zawiadamia członków i członkinie Klubu, że zebrahie nasze odbęsię w czwartek, 11 marca, o godzinie 12:30 w sali Copernicus Center, przy 3160 N. Milwaukee Ave. Prosimy koleżanki oraz kolegów kombatantów o liczne przybycie. Omawiane będą sprawy stanu wojennego w Polsce oraz sprawa bojkotu imprez reżimowych na terenie USA.

L. Pieczara — wiceprezes
A. Tapkowski — sekretarz

Zebranie Klubu Pojawian

Zarząd Klubu Pojawian w Chicago zawiadamia wszystkich członków Klubu, jak również wszystkich rodaków wywodzących się z wioski Pojawie, że 14 marca o godz. 2:30 po poł. w lokalu "Maryla Polonaise", 3192 N. Milwaukee Ave., odbędzie się zebranie miesięczne Klubu. Ze względu na ważność omawianych spraw, serdecznie wszystkich zapraszamy.

Edward Mika — prezes
Józef Pawlik — sekr. prot.

Zmiana Daty Posiedzenia Zarządu K.P.A. Wydz. Illinois

Przypominamy członkom Zarządu, Dyrekcji i Komitetu Doradczego Kongresu Polonii Amerykańskiej Wydziału Illinois, że marcowe posiedzenie odbędzie się o tydzień później ze względu na to, że trzeba przygotować sprawozdanie finansowe na nadchodzące zebranie wyborcze.

Zebranie Zarządu odbędzie się więc **w poniedziałek, 8 marca br.**, w sali Koła SPK Nr. 31, przy 3242 N. Pulaski Rd. Początek zebrania punktualnie o godz. 7:30 wiecz.

Ald. Roman Puciński — prezes

Tow. Nadwiślańskie Grupa 759 ZNP

Zawiadamiamy wszystkich członków, że zebranie Towarzystwa Nadwiślańskiego, Grupa 759 ZNP, odbędzie się w środę, 10 marca br., o godz. 7:30 wieczorem w sali E. Moskala, przy 5639 N. Milwaukee Ave.

Prosimy wszystkich członków o przybycie, ponieważ mamy wiele ważnych spraw do załatwienia.

Jan Jurek — prezes

Posiedzenie Stow. Dobroczynności Przy ZNP

Posiedzenie Stow. Dobroczynności przy ZNP odbędzie się we wtorek, 9 marca 1982, w siedzibie Związkowej pnr. 6100 N. Cicero Ave., o godzinie 7:30 wieczorem.

Oprócz wyboru nowego zarządu jest wiele ważnych spraw do załatwienia. Uprasza się panie delegatki zaopatrzone w mandaty o obecność i punktualność.

Helena Szymanowicz — prezeska
Marta Filar — sekr.

Wykład J. Milewskiego Na Uniw. Northwestern

Polsko-Amerykański Związek Studentów przy Uniwersytecie Northwestern w Chicago zaprasza na wykład Jerzego Milewskiego na temat "Solidarność", który odbędzie się 10 marca br., w czwartek, o godz. 7 wieczorem w Northwestern University, Harris 107 (N.E. róg Sheridan i Chicago).

Zebranie Klubu Wola Przemykowska

Klub Wola Przemykowska odbędzie swe miesięczne zebranie w niedzielę, 14 marca, o godz. 2:30 po poł. w sali Lusaka Mission, 6965 W. Belmont.

Prosimy wszystkich członków o przybycie.

Józef Babicz — prezes
Stanisława Modlińska — sekr.

Oddz. Białego Orła Ligi Morskiej w Am.

Oddział Białego Orła Ligi Morskiej Nr. 19 zawiadamia, że regularne posiedzenie odbędzie się we wtorek, 9 marca, o godz. 1 po poł. w sali p. Leszczyńskiej.

Zarząd prosi o liczne przybycie, ponieważ jak wiadomo nie mieliśmy od dłuższego czasu zebrań (na skutek złej pogody) i zebrało się dużo spraw, które muszą być załatwione.

Augustyna Maliszewka—prezeska
Ludwika Lotkowska—sekr.

Spotkanie Towarzyskie Towarzystwa Przyjaciół Zabytków Krakowa

Towarzystwo Przyjaciół Zabytków Krakowa — "Friends of Krakow" przy Muzeum Polskim w Chicago uprzejmie zawiadamia swych członków, sympatyków i przyjaciół, że 14 marca 1982 r. (niedziela), o godz. 2:30 po południu odbędzie się kolejne spotkanie koleżeńskie i towarzyskie. Będzie to już 3-cie z kolei towarzyskie spotkanie Klubu, z serii comiesięcznych imprez organizowanych w co drugą niedzielę każdego miesiąca.

W programie marcowego spotkania m.in.: prelekcja na temat malarstwa polskiego XV wieku, wzbogacona kolorowymi przeźroczami. Autorem komentarza artystycznego będzie mgr Józef Sulma. Temat ten wiąże się bezpośrednio z historią i kulturą średniowiecznego Krakowa.

Spotkanie odbędzie się jak zwykle — w sali na parterze, wejście od strony parkingu, adres: Polish Museum of America — 984 N. Milwaukee Ave., Chicago, Ill. 60622. Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych do wzięcia udziału w spotkaniu.

Za Zarząd: **Jan Wójtowiec**

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400)
Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646
JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codzienny (Single Daily Copy) ..... 30¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Week-End) ..... 40¢

Przyjaciele i Pobratymcy

W piątkowym wydaniu omówiliśmy sytuację polonijnych kongresmanów w Illinois. Mamy ich trzech. Nie widzimy możliwości powiększenia reprezentacji polsko-amerykańskiej z Illinois w Washigtonie, a utrzymanie obecnego stanu posiadania wymaga od nas dużego wysiłku i solidarności, szczególnie w nowym Okr. 4-tym.

Jak już pisaliśmy, republikanin kongr. Edward J. Derwiński musi stoczyć batalię prawyborczą ze swym kolegą i przyjacielem, również republikaninem, kongr. George O'Brien. Dodajmy, że oponent ma przewagę nad Derwińskim, ponieważ nowy okr. 4 obejmuje prawie dwie trzecie dawnego terytorium reprezentowanego przez kongr. O'Brien.

Jeżeli kongr. Derwiński przegra w prawyborach, nie będzie kandydował w listopadowych wyborach. Polonia straciłaby nie tylko jednego kongresmana, ale prawodawcę o 24-letnim doświadczeniu, szanowanego przez kolegów z obydwu partii, współpracującego z Polonią, zdecydowanego przeciwnika komunizmu, co szczególnie w obecnej sytuacji międzynarodowej i w Polsce, posiada duże znaczenie.

Kilkunastu polonijnych kongresmanów w Washingtonie (na 435) nie stanowi siły zdolnej decydować o losie projektów ustaw. Z dumą możemy powiedzieć, że niektórzy z naszych prawodawców, jak Klemens Zabłocki, demokrata z Milwaukee, przewodniczący Komitetu Spraw Zagranicznych Izby; demokrata Daniel Rostenkowski z Chicago, przewodniczący wpływowego Komitetu Środków i Sposobów; oraz republikanin Edward Derwiński, członek Komitetu Spraw Zagr. oraz Poczty, posiadają duże wpływy. Do przeprowadzenia naszych postulatów musimy jednak mieć przyjaciół wśród kongresmanów niepolskiego pochodzenia.

Frank Annunzio

Jednym z nich jest demokrata, kongr. Frank Annunzio, reprezentujący 11 Okręg, zamieszkały w dużym procencie przez Amerykanów polskiego pochodzenia. Annunzio jest "adoptowanym synem Polonii", twierdzi słusznie prezes ZNP i K.P.A. Alojzy Mazewski. Ten prawodawca włoskiego pochodzenia w głównej mierze przyczynił się do przeprowadzenia w Kongresie ustawy, przyznającej opiekę medyczną polskim weteranom, którzy walczyli przy boku Aliantów na Zachodzie. Nie ma on oponenta w prawyborach, ale duża ilość głosów podniesie jego prestiż w partii.

Henry Hyde

Drugim naszym wypróbowanym przyjacielem jest republikanin, kongr. Henry Hyde, reprezentujący 6 okr. kongresowy. W ciągu kilkuletniego pobytu w Washingtonie Hyde dał się poznać jako doskonały prawodawca.

W przeciwieństwie do wielu polityków, zajmujących często stanowisko sprzeczne z wyznawanymi zasadami, byle podobać się wyborcom, kongr. Hyde ma odwagę mówić to, co myśli i w ciągu czterech kadencji w Kongresie przeprowadził kilka ważnych ustaw. Jego walka z przerywaniem ciąży przyniosła mu krajowy rozgłos.

W Kongresie, nie grzeszącym nadmiarem szasunku dla uczciwości i zasad, kongresman o mocnym kręgosłupie moralnym, jakim jest Hyde, jest b. potrzebny.

Legislatura Stanowa

W Senacie stanowym mieliśmy dotąd trzech synów Polonii. Jeden (sen. Nega) zrezygnował z powodu złego stanu zdrowia. Obecnie kandyduje sześciu demokratów polskiego pochodzenia i czterech republikanów. Istnieją szanse powiększenia naszego stanu posiadania w Senacie, co w części powetowało by duże straty, jakie poniesiemy w Izbie Niższej Legislatury Stanowej.

Sen. Edward NEDZA (dem.) z 5 Okr. nie ma oponenta, ale należy go poprzeć, by podnieść jego znaczenie w partii.

Demokrata Thaddeus (Ted) LECHOWICZ ma w prawyborach oponenta, którym jest mało znany w polityce Warren W. Sikorski. Ponieważ Lechowicz ma za sobą lata doświadczeń w Springfield i mimo młodego wieku cieszy się szacunkiem w kołach partyjnych, będzie korzystniej dla stanu i Polonii, gdy demokraci w 6 okręgu stanowym poprą jego kandydaturę.

Wolelibyśmy nie mieć sytuacji, gdzie Amerykanin polskiego pochodzenia kandyduje przeciw Amerykaninowi polskiego pochodzenia. Niestety, taka sytuacja powstała w 6 okr. senatorskim. Wobec tego powinniśmy opowiedzieć się za kandydatem posiadającym doświadczenie i mocną pozycję w partii. Jest nim Ted Lechowicz.

Demokrata Richard WOJCIESZAK kandyduje w 7 okręgu. Jest on nowym człowiekiem w polityce, kandydującym przeciw doświadczonemu politykowi, życzliwemu dla Polonii, Robertowi EGAN.

W 11 okr. nie mamy trudności z wyborem, na kogo głosować. Edward W. PIWOWARSKI kandyduje przeciw Timothy Degnan. Polonijni demokraci powinni poprzeć kandydaturę Piwowarskiego.

W 24 okr. kandyduje ponownie sen. Leroy Walter LEMKE, nasz rodak, znany z wielu korzystnych dla mieszkańców stanu ustaw. Jemu w głównej mierze zawdzięczamy ustawę uznającą pierwszy poniedziałek marca jako "Dzień Pułaskiego". Ma on oponenta niepolskiego pochodzenia. Popieramy kandydaturę sen. Lemke.

Zmniejszenie liczby reprezentantów stanowych z 177 do 118 ma katastrofalne następstwa dla stanu posiadania Polonii w Izbie Niższej Legislatury w Springfield. Kilku naszych reprezentantów z obydwu partii, nie widząc szans zwycięstwa w nowych okręgach, zrezygnowało z ponownego kandydowania.

Kandyduje weteran wśród reprezentantów stanowych, Roman KOSIŃSKI (Okr. 14), gorący zwolennik walki z przestępczością i surowych kar dla zbrodniarzy. Choć nie ma oponenta w prawyborach, powinniśmy go poprzeć, by podnieść jego prestiż w partii.

W Okr. 11 Edward PŁOSKI kandyduje przeciw kandydatowi niepolskiego pochodzenia. Nasz wybór jest więc łatwy.

W 18 okręgu kandyduje Fred KUCHTA przeciw W. Henry.

Po stronie republikańskiej w okr. 13 kandyduje znany działacz społeczny i polityczny Polonii, Joseph S. ZUKOWSKI.

W okr. 24 Frank G. MROZOWSKI; w okr. 30 Leonard KACZANOWSKI.

W okr. 37 John MACHALA. W okr. 45 Kathleen WOJCIK.

Wszyscy zasługują na nasze poparcie. Są oni nowymi ludźmi i młodymi politykami. Powinniśmy dać in szansę.

Ponieważ nie mamy więcej własnych kandydatów do Izby Niższej Legislatury w Springgield, powinniśmy poprzeć przyjaciół i pobratymców. Podobnie jak w Washingtonie, tak samo w stolicy Illinois, nie osiągniemy niczego bez poparcia prawodawców niepolskiego pochodzenia. Powinniśmy więc dążyć do tworzenia bloku przyjaciół i pobratymców o podobnych do naszych poglądach na wiele spraw i dążeniach. Do Izby Niższej w Springfield kandyduje kilku naszych pobratymców, których powinniśmy poprzeć. Należą do nich:

J. KULAS (Ukrainiec), demokrata kandydujący w 9 okr.

JOHN M. VITEK (Słowak), demokrata kandydujący w 21 okręgu.

Robert T. KRSKA (Czech), demokrata kandydujący w 22 okręgu.

Wobec dużych strat jakie Polonia poniesie w Izbie Niższej Legislatury powinniśmy dołożyć starań, by kandydaci polskiego pochodzenia z obydwu partii, oraz nasi pobratymcy i przyjaciele zwyciężyli w prawyborach, bo tylko wówczas znajdą się na liście kandydatów w wyborach w listopadzie.

Komitymani Stanowi

Zwolennicy jednej i drugiej partii wybierają w prawyborach zarządy stanowe swoich partii. Tworzą je komitymani, wybierani po jednym w każdym okręgu kongresowym. Komitymani wyznaczają kandydatów na różne urzędu i decydują o wytycznych polityki swojej partii. Na te ważne stanowiska partyjne kandyduje kilku Amerykanów polskiego pochodzenia.

Na komitymanów stanowych Partii Demokratycznej kandydują:

Walter S. KOZUBOWSKI, klerk miejski, w okr. 5.

Caz. J. MARCIN w okr. 8.

Alderman Roman C. PUCIŃSKI w okr. 11. Wszyscy zasługują na poparcie.

Nie musimy przypominać, że Roman Puciński jest prezesem Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Amerykańskiej, przez kilka kadencji był kongresmanem z 11 okr. Jest on niezwykle czynnym działaczem politycznym w Partii Demokratycznej i polonijnym. Zasługuje na pełne poparcie polonijnych demokratów.

Na komitymanów stanowych Partii Republikańskiej kandydują:

Frank G. MROZOWSKI w okr. 5.

Dennis S. KOSINSKI w okr. 11.

Casimir G. OKSAS (Litwin) w okr. 3.

Polonijni republikanie powinni ich poprzeć.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Gospodarcze Trudności Moskwy

(CHRISTIAN SCIENCE MONITOR) — Szef stanu wojennego w Polsce, Wojciech Jaruzelski, otrzymał w Moskwie obietnicę dalszej pomocy gospodarczej ze strony Sowietów, gdy jednocześnie zapewnił Kreml że planuje ściśle kontrolowany program "reform z góry." Takie odnosi się wrażenie ze wspólnego komunikatu, ujmującego dwudniową wizytę gen. Jaruzelskiego, w czasie której wyszło, że Sowiety i Rumunia również stoją wobec własnych trudności gospodarczych.

Dla Moskwy szczególnie trudności te mogą pogorszyć się, jeśli polska gospodarka nie zacznie pracować lepiej. Kluczowym czynnikiem, jak sądzą zachodni dyplomaci, będzie to, czy okaże się praktyczna generalska wizja "reform od góry."

W komunikacie, ogłoszonym w sowieckiej prasie 3 marca, zacytowano wypowiedź Jaruzelskiego, który oświadczył, że Polska "będzie kontynuowała linię 9-go (partyjnego) Kongresu, który zobowiązał kraj do procesu "Odnowy," jaki został wywalczony przez zakazany obecnie unijny ruch "Solidarności."

"Zostało podkreślone przez polską stronę — głosi wspólny komunikat — że wszelkie usiłowania do podjęcia akcji powodujących gospodarcze zamieszanie, wznowienie anarchii, zaburzeń oraz próby zmiany społecznego i politycznego systemu, zostaną przycięte w sposób najbardziej zdecydowany w przyszłości."

Również w czasie bankietu Jaruzelski mówił o kontynuowaniu "generalnej linii 9-go Kongresu." Niektórzy zachodni komentatorzy uznali, że obie strony zgodziły się na potrzebę przeprowadzenia niektórych reform, mających przynieść gospodarczą odbudowę, ale Moskwa chce, aby to nastąpiło w najbardziej praktyczny sposób.

Wizyta Jaruzelskiego przyniosła świeże przypomnienie gospodarczych kosztów polskiego kryzysu dla Moskwy. Polski przywódca oświadczył, że gospodarka jego kraju nadal znajduje się "w wyjątkowo ciężkim stanie."

Końcowy komunikat na temat wizyty zawiera obietnicę, że Moskwa "będzie nadal udzielała Polsce poparcia i pomocy." Szczegóły jednak nie zostały podane.

Obietnica pomocy została złożona w czasie, gdy same Sowiety przeżywają znaczne trudności gospodarcze. Borykają się z trzecimi kiepskimi zbiorami zbóż, stoją wobec braków mięsa i niektórych produktów mlecznych. Toteż muszą wydawać nagromadzone twarde waluty na zakupy zbóż. Ale istnieją również znaki, że Sowiety odczuwają braki twardej waluty:

— Brytyjski magazyn "Economist" ujawnił, że ostatnio Sowiety wystąpiły do różnych kompanii w Niemczech Zachodnich i Japonii, aby przyznały dodatkowy czas na spłatę długów, jakie już powinny być spłacone.

— Zachodnie źródła w Moskwie zwróciły uwagę, że Sowiety sprzedają niezwykle duże ilości ropy naftowej, diamentów i złota, aby zdobyć szybko twardą walutę.

— Zachodni przemysłowcy podają, że interesy handlowe, związane z płatnościami w twardych walutach, zostały w Sowietach poddane ścisłym badaniom przez wysokie czynniki rządowe.

Ned Temko
Moskwa

Portugalscy Komuniści

Komunistyczna partia w Portugalii zapowiada kampanię, której celem jest obalenie prawicowego rządu koalicyjnego. I. sekretarz komunistycznej partii Portugalii, Alvaro Cunhal, oświadczył na wiecu w Lizbonie, że walka przeciwko prawicy musi trwać i że strajki są demonstracją uczuć, jakie panują wśród portugalskich robotników.

Komuniści chcą obalić rząd zanim przeprowadzi on zmiany w konstytucji zapowiadane na kwiecień. Zgodnie z tymi zmianami rząd a nie prezydent będzie mianował szefów wojskowych. Komuniści widzą w tym zwiększenie kontroli rządu nad armią i gotowi są organizować nowe strajki celem zademonstrowania swojego sprzeciwu.

Listy Do Redakcji

Anonimowych listów nie umieszczamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

Skomplikowane Życie

Drogi Panie Redaktorze:

Potwornie nam się życie skomplikowało! Czasem myślę, że się to wszystko fatalnie dla nas skończy. Marek Hłasko zwykł był mawiać: "nie dajmy się zwariować"... Obawiam się, że na tę przestrogę może być już za późno...

Bo niech Pan tylko weźmie do ręki dzienniki i inne pisma polonijne. Pomieszanie z poplątaniem! A jak do tego jeszcze dodać pocztę pantoflową, to ma człowiek ochotę krzyczeć: na jakim świecie żyjemy!

W jednym z dzienników polonijnych ktoś wzywa, aby Polacy czy też Amerykanie polskiego pochodzenia nie urządzali zabaw, bali, spotkań towarzyskich, bo dziś nie czas na takie igraszki. Coś w tym jest. Ale równocześnie w Nowym Jorku odbywał się wielki bal na cele charytatywne. Czy na ten bal też nie należało iść? A w Chicago znana organizacja Legion Młodych Polek też urządzi bal i to w dodatku Amarantowy, więc patriotyczny. Czy powinno się iść, czy też może lepiej nie chodzić?

Proponowałabym wprawdzie, aby ci, którzy zapłacili za bilety, zrezygnowali z balu i — zostawiając pieniądze Legionowi, poszli "zamiast" na Mszę świętą, ale obawiam się, znając polskie temperamenty i chęć "pokazania się" że mój projekt nie chwyci... I tak sobie myślę, czy tańczenie na Balu Amarantowym — na przykład — z Romanem Pucińskim, albo na balu "Polonaise" z księżną Monaco, to bardziej patriotyczne aniżeli u Janusza Pogorzelskiego w Jersey City, albo w "Ciszy Leśnej" na Jackowie w Chicago? (A swoją drogą ciekawa jestem, kto doradzał tę nazwę właścicielom lokalu...)

W innym znów piśmie polonijnym toczyła się wymiana zdań, na temat chodzenia do kina. Że są filmy "takie i takie"... przypomniano nawet stare okupacyjne porzekadło, że "tylko świnnie siedzą w kinie". I teraz gnębi mnie pytanie, czy zeświniłam się idąc na "Człowieka z Żelaza"? i czy popełniłam czyn niepatriotyczny namawiając mych amerykańskich przyjaciół, aby też poszli i film zobaczyli? Bo to przecież nie o samo siedzenie w kinie chodzi... ale o cenzurę, na które filmy powinno się chodzić a na które nie... I tutaj znów budzi się we mnie podejrzenie, że filmy wypuszczone w okresie "dobrego" Gierka czy Kani przejdą przez sito polonijnej cenzury. Proszę się nie śmiać, Panie Redaktorze, bo mnie wcale nie do śmiechu. Przeraża mnie brak logiki w naszym postępowaniu. Właśnie się dowiedziałam, że Wydział Kongresu Polonii na stan Illinois uchwalił rezolucję wzywającą do bojkotu imprez artystycznych i naukowych, zbiorowych i indywidualnych sprowadzanych z Polski w ramach "tak zwanej" (określenie użyte w rezolucji), wymiany kulturalnej.

Zaniepokoiły mnie słowa "tak zwanej" bo umożliwia to dowolną interpretację, jest określeniem nieścisłym, prowadzącym do dowolności. Bo kto wie, które imprezy artystyczne czy naukowe, zbiorowe lub indywidualne są "prawdziwą" wymianą kulturalną a które "tak zwaną". I kto będzie decydował co prawdziwe a co tak zwane, czyli podszywające się pod to miano.

Rezolucja, jak już napisałam, jest wezwaniem do całej Polonii i do społeczeństwa amerykańskiego o bojkot imprez artystycznych, wystąpień kulturalnych i naukowych zarówno zespołów jak i osób indywidualnych **przysyłanych przez reżym warszawski**! (że też w przeszłości nikomu nie przeszkadzało że zespoły i osoby indywidualne wyjeżdżały za zezwoleniem reżymu... odnosi się wrażenie, jakby **tamte reżymy** to były aniołki nie komunistyczne!... ale o tym w dalszym ciągu listu...)

No ślicznie! tylko teraz chciała bym wiedzieć, czy na przykład Andrzej Wajda, który **za zezwoleniem władz wojskowych** wyjechał do Paryża i ma podobno przybyć na wręczenie nagród OSCARA do Hollywood jest "**przysłany przez reżym**" i czy należało by go bojkotować?

I zazdroszczę Francuzom. Czego? tego że nie mają Wydziału Kongresu Polonii na stan Illinois, uchwalającego nie przemyślane rezolucje... Bo to właśnie do Paryża przybyła cała grupa (**za zezwoleniem władz wojskowych**) a więc Krystyna Janda, Jerzy Radziwiłłowicz, Wojciech Pszoniak i wspomniany już Andrzej Wajda. W dodatku z pięnasto-osobową ekipą operatorów filmowych...

Proszę tylko pomyśleć, jakim świętym oburzeniem zapałałby Wydział Kongresu Polonii na Stan Illinois (i pokrewnie myślącę osoby...) na wiadomość, że tuż po przybyciu zarówno Wajda jak i Janda poinformowali prasę, że po ukończeniu prac nad "Sprawą Dantona" mają zamiar wracać do Polski. Janda zresztą mówiła to już w Warszawie, że jest to nieodwołalna decyzja. Bo i ona i Wajda widzą siebie tylko jako artystów i twórców w Polsce... Panie Redaktorze, gdyby przyjąć sposób myślenia (a może bezmyślności...) autorów rezolucji o bojkocie, to oświadczenie Janda — Wajda brzmi jak akt zdrady!

Nie dajmy się zwariować!

Co mi znów przypomniało, że zarówno prezydent Stanów Zjednoczonych Ronald Reagan jaki i największy autorytet kościelny Papież Jan Paweł Drugi wzywają do stosowania sanckji wobec **junty wojskowej**, ale nie wobec **społeczeństwa**! Jaka szkoda, że pewna część Polonii nie odróżnia Wojciecha Jaruzelskiego od Jaremy Stempowskiego a władz wojskowych od zespołu muzycznego! To przecież **nie artyści wprowadzili stan wojenny** a władze przeciwko nim — gdyż artyści są nieodłączną częścią społeczeństwa!

Jeśli jak to sugeruje rezolucja Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Illinois mamy bojkotować zarówno zespoły jak i osoby indywidualne, artystów i naukowców **przysyłanych przez** reżym warszawski, to czy tym bojkotem będą objęci — znów dla przykładu Wiesław Ochman, Teresa Żylis — Gara i Teresa Kubiak, gdyby przyjechali w ramach dawno zawartych umów, czy też będziemy bojkotować tylko Waldemara Koconia, Danutę Rinn, Jaremę Stępowskiego, Jerzego Połomskiego i Kolędę — Nockę...

Ażeby domyśleć sankcje i bojkot do końca, to mam znów pytanie, czy nie zapomniano przypadkowo o bojkocie PEKAO! Wszak to oficjalna państowa placówka każdo-razowej władzy reżymowej a więc i junty wojskowej! No a co z siecią agencji wysyłkowych, które przecież nie działają anonimowo i podziemnie w Polsce, **a za oficjalnym zezwoleniem władz rozprowadzają paczki** "do wyboru do koloru" po całej Polsce, po której jej własni obywatele nie mają prawa swobodnego poruszania się... Ktoś mi powie: tak, ale jest to pomoc społeczeństwu... Na co ja odrzucę piłeczkę zadając pytania: jeśli PEKAO i inne agencje wysyłkowe **zarabiają dewizy dla władz** to jest dobrze, a jeśli "**Kolęda-nocka**" **dla siebie**, na własne utrzymanie, to źle? I skąd u junty wojskowej takie czułe serca, że zezwala na dowolną wysyłkę z **dwustu różnych** punktów w kraju?

A może trzeba by też wspomnieć, że władze wojskowe nie pozwalają na występy artystom estradowym... więc ich nie hołubią, oj nie...

Ale mam też i inne pytanie. Czy należy przyjąć, że poprzednie rządy komunistyczne w Polsce były lepsze od obecnego? i czy dla przykładu, wypuszczony po długich staraniach przez rząd Stanisława Kani (a pamiętajmy, że Kania był szefem Bezpieki) profesor Stanisław Barańczak jest w mniejszym stopniu "przysłany przez rząd" aniżeli profesor Jan Kott, który wyjechał z Polski już po wprowadzeniu stanu wojennego? Są to oczywiście akademickie rozważania, ale piszę to wszystko po to, by ukazać na jak śliskiej drodze się znajdujemy. Jak łatwo posiać wśród nas źródło nieufności. A równocześnie jak nie potrafimy domyśleć żadnej z poruszonych spraw do samego logicznego końca.

Niedawno właśnie czytałam mądrą, świetną wypowiedź Aleksandra Sołżenicyna, w której udowadniał, że żaden rząd komunistyczny nigdy nie był ani lepszy ani gorszy, że wszystkie były jednakowo okrutne, że wszystkie wprowadzały cenzurę i że ich okresowa "łagodność" była dyktowana racją stanu. (czytaj Moskwy). I dla tej właśnie racji przybierały — jak by to powiedział Gombrowicz — różnego rodzaju "gęby" uśmiechnięte, łagodne, marsowe, współczujące... Ale to, co za "gębami" się kryło, było zawsze jednakowe...

Do czego zmierzam?

A do tego, że jeszcze nie tak dawno

(Dokończenie na str. 5-ej)

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

PIŁKARSKA KADRA WRÓCIŁA DO POLSKI

Piłkarska reprezentacja Polski powróciła do kraju z tournee po Włoszech. Zabrakło w ekipie tylko trenera Antoniego Piechniczka, który z Rzymu udał się do Paryża na mecz Francja — Włochy. Mogli Włosi podglądać polskich piłkarzy w trzech kontrolnych grach, wypada i Polakom poznać przyszłych rywali.

* * *

Zdaje się jednak, że "szpiegowska" działalność jest z obu stron jedynie asekuracją. Jak powiedział przedstawicielom prasy na lotnisku w Warszawie trener Bogusław Hajdas, Włosi pokazali naszej ekipie przebogatą kartotekę wszystkich drużyn uczestniczących w finałach mistrzostw świata i każdego z piłkarzy osobno. Teraz wystarczy — twierdzili Włosi — porównać te informacje z aktualną formą.

* * *

Paweł Janas mówił, że gra na trawiastym boisku sprawiła im wiele radości, więc w trakcie dwóch pierwszych treningów tak się wybiegali, że na mecz z III-ligową Modeną nie starczyło im już sił. W tym spotkaniu polska obrona grała na poziomie włoskiej III ligi, rozgrywający i napastnicy nie umieli strzelić bramki, choć sam Janusz Kupcewicz miał kilka okazji. Mowlik też dostosował się poziomem do kolegów.

* * *

Po drugim spotkaniu w Rzymie (wynik 2:2 z AS Roma) przestraszyłem się — powiedział Janas — że jesteśmy bez bramkarza. Młynarczyk puścił dwa takie gole, że ciarki nam po plecach przeszły. Ale to, co pokazał w Mediolanie, przypomniało Włochom, że Widzew wyeliminował Juventus dzięki Młynarczykowi właśnie.

* * *

Bohaterem wyprawy był Boniek. Przedstawiciele prasy sportowej zapytali go. o ile wzrosły jego notowania we Włoszech od grudnia, kiedy wizytował włoskie kluby. Usłyszeno, że konkretnych rozmów nie było ani wtedy, ani teraz, choć nie ukrywał, iż chciałby po mistrzostwach świata sprawdzić swą wartość i we włoskich klubach. Przestraszony jest jednak sumami, które — rzekomo — są za niego oferowane. "jak rozbudzicie w prasie apetyty, to zażąda się za transfer takiej kwoty, która nawet dla włoskich milionerów będzie za wysoka".

* * *

Boniek powiedział, że tournee było dla niego bardzo męczące. 3—4 wywiady dziennie, telewizja, treningi — to jest miłe, ale nie codziennie. Co sądzi o tournee? Wszyscy mieli okazję się sobie przyjrzeć: młodzi — starszym, trenerzy — młodszym. Mało przecież będzie spotkań kadry: mecz z Belgią i potem już tylko zgrupowanie w maju. Czuję satysfakcję, nie dlatego, że dobrze grali, ale dlatego, że mimo słabszych występów można było wyczuć, iż Włosi obawiają się naszej reprezentacji w finałach "Espana — 82".

* * *

O Bońku Włosi i tak wiedzieli dostatecznie dużo. Kogo więc jeszcze można wyróżnić z polskiej reprezentacji? Trener Hajdas podkreślił dobrą grę Włodzimierza Smolarka, Andrzeja Iwana, Włodzimierza Ciołka i Władysława Żmudy. W ogóle sprawdziła się "stara gwardia", natomiast co do młodszych piłkarzy — trudno dziś już stawiać horoskopy. Na to przyjdzie jeszcze czas.

* * *

Dariusz Dziekanowski rywalizuje o miejsce w ekipie z Iwanem i Andrzejem Pałaszem. Mówi, że trzech środkowych napastników na pewno do Hiszpanii nie pojedzie. Sam ocenia, że dobrze wypadł we wszystkich meczach. Wprawdzie niewdzięczna rola wchodzącego do gry w końcówkach spotkań. można się jednak przyzwyczaić. W ekipie obaj z Krzysztofem Baranem zostali przyjęci serdecznie.

* * *

Czy tournee było udane? Szef szkolenia PZPN, Edmund Zientara, który przed wyjazdem — podobnie jak spora część prasy — miał zastrzeżenia, ocenia pobyt we Włoszech pozytywnie. Ponieważ była to początkowa faza przygotowań, nawet włoscy III-ligowcy, bardziej wybiegani, lepiej czuli się na trawiastym boisku od polskich reprezentantów. Mecze kontrolne wykazały natomiast dobre już przygotowanie siłowe i kondycyjne. Z każdym zresztą meczem było lepiej, a w Mediolanie wiele akcji polskiego zespołu nagradzanych było oklaskami. Włosi udzielili Polakom zresztą cennej lekcji. Potrafią tak umiejętnie faulować, jak żadna z innych drużyn. To także może się przydać w przyszłości reprezentantom Polski.

* * *

Z KLUBU SPORTOWEGO A.A.C. EAGLES-ORŁY

Komunikaty:

Kierownik sekcji młodzieżowych T. Mocny zwraca się z prośbą do wszystkich polskich rodziców aby zapisywali swoje pociechy do sekcji piłkarskiej. Wiek od lat 10—16. Gwarantujemy dobrą opiekę oraz fachową naukę piłkarskiego rzemiosła.

* * *

Kierownik sekcji szachowej E. Flor zawiadamia wszystkich zwolenników szachów, że lista turniejowa jest w dalszym ciągu otwarta, a dla najlepszych czekają pamiątkowe nagrody. O bliższe informacje prosimy dzwonić w godzinach wieczornych tel. 252-9551.

* * *

Zwolennicy ping-ponga mogą korzystać ze stołu od wtorku do niedzieli włącznie. Klub otwarty jest codziennie od godz. 6-ej do późnych godzin wieczornych. W niedzielę od wczesnego popołudnia.

* * *

Kierownik drużyny "starszych panów" J. Trojnarski zawiadamia wszystkich zawodników, że zebranie drużyny odbędzie się w dniu 7-go marca o godz. 2-ej po południu. Sezon jes "za pasem" więc najwyższy czas aby obudzić się po zimowym śnie.

* * *

WALNE ZEBRANIE WISŁY

Roczne zebranie sprawozdawczo-wyborcze klubu sportowego Wisła odbędzie się w sobotę, 13 marca. Początek o 4-ej po południu. Drugi termin o 4:30 po poł. Lokal Wisły znajduje się pnr 4411 W. Fullerton Ave. Nowi gracze, członkowie, działacze mile widziani.

* * *

WISŁA PRZYJMUJE JUNIORÓW

Zbliża się wiosna i wraz z nią rozpoczynają się rozgrywki młodzieżowe. Wisła przyjmie kilku juniorów z uprzednim doświadczeniem. Zgłoszenia w klubie Wisła pnr 4411 W. Fullerton Ave., tel. 384-9324.

* * *

ŁKS — GWARDIA 2:1

W kolejnym sparringu piłkarze ŁKS Łódź pokonali warszawską Gwardię 2:1 (1:0). Bramki dla ŁKS zdobyli: Sławomir Różycki i Grzegorz Wesołowski, a dla Gwardii — Adrian Szczepański.

* * *

Z tournee po Niemczech Wschodnich powrócili piłkarze I-ligowego Śląska Wrocław. Rozegrali oni cztery spotkania: w pierwszym przegrali z Chemi Halle 2:3, a następnie zremisowali z FC Magdeburg 0:0 oraz wygrali z II-ligowym Wernigerode 2:1 i 4:0.

* * *

JESZCZE O KARACH NA SIATKARZY

Po ostatnim komunikacie PZPS, dotyczącym ukarania niektórych członków reprezentacji narodowej za niesportowe zachowanie przed wyjazdem na turniej o Puchar Świata w Tokio (w listopadzie ub. roku) oraz podczas trwania tej imprezy, na łamach prasy polskiej ukazały się komentarze krytykujące władze siatkówki za zbyt opieszałą reakcję. W szczegóły tej sprawy wprowadził władze sportowe i opinię publiczną dopiero trener reprezentacji, Aleksander Skiba.

* * *

Jak się okazuje, pierwszy termin spotkania zarządu PZPS z wezwanymi zawodnikami ustalony był na 21 grudnia ub. roku. Został on odroczony ze względu na niemożność stawienia się obwinionych, wynikającą z ograniczeń stanu wojennego, a PZPS nie chciał sądzić zaocznie.

* * *

KOMPROMITUJĄCY POZIOM MISTRZOSTW JUNIORÓW

Rozgrywane od trzech dni w Szczyrku mistrzostwa Polski juniorów w narciarstwie alpejskim — jak podaje polska agencja prasowa — nie nastrajają do optymizmu. Poziom zawodów był mierny, obsada kompromitująca. Wystarczy powiedzieć, że środowy slalom specjalny ukończyły tylko 4 zawodniczki! Zwyciężyła Dorota Marchlewska (AZS Zakopane) z ponad 10-sekundową przewagą nad następną zawodniczką.

* * *

W konkurencji chłopców sytuacja niewiele lepsza. Slalom ukończyło tylko 10 zawodników. Piotr Stalmach z Zakopanego i Janusz Wróbel z Bielska-Białej uzyskali ten sam czas i sklasyfikowani zostali wspólnie na I miejscu.

Pomoc Charytatywna Dla Polski w 1982 r.

Dnia 12 czerwca 1981 roku została podpisana umowa pomiędzy Ministerstwem Zdrowia i Opieki Społecznej a organizacją CARE, na mocy której dla potrzeb resortu zdrowia i opieki społecznej miało zostać przekazane 700 tys. paczek żywnościowych w dwóch rodzajach, w tym 200 tys. paczek po 10.5 kg, dla ludzi starych oraz 500 tys. paczek po 3.5 kg, dla dzieci w wieku przedszkolnym.

W roku 1981 organizacja CARE zapowiedziała przekazanie do dystrybucji w Polsce za pośrednictwem Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej 28 tys. ton przetworów zbożowych. Będą one przysyłane do Polski w 1982 roku.

W okresie od 1. 01. 1981 do 31. 12. 1981 roku Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej rozdzieliło za pośrednictwem Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej 83,500 paczek żywnościowych z organizacji CARE dla osób w podeszłym wieku. 30,000 paczek dla dzieci rozdzielono poprzez wydziały zdrowia i opieki społecznej.

Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej zakupiło poprzez Hortex-Polcoop od Rządu USA 28 tys. ton przetworów mlecznych dla dzieci w wieku przedszkolnym. Wartość kontraktu wynosi około 31 mln dolarów.

W listopadzie 1981 roku zostało również zawarte porozumienie pomiędzy Catholic Relief Service z USA i Ministrem Zdrowia i Opieki Społecznej, gwarantujące ułatwienia celne i finansowe dla dostaw około 37 tys. ton przetworów zbożowych i mlecznych, które będą rozdzielane przez Komisję Charytatywną Episkopatu Polski.

W roku sprawozdawczym pod adresem Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej oraz jednostek podległych (szpitale, domy małego dziecka itp.), nadeszło łącznie około 14,000 ton żywności, środków higieny i odzieży.

Według informacji otrzymanej z Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski, otrzymała ona w okresie ubiegłego roku około 16,000 ton żywności, środków higieny.

Ogółem Komisja Charytatywna Episkopatu Polski oraz jednostki podległe (klasztory, parafie itp.) otrzymały w okresie 1981 r. około 19,500 ton żywności, środków higieny i odzieży.

Z informacji Polskiego Czerwonego Krzyża wynika, że w omawianym okresie organizacja otrzymała około 5,000 ton żywności, środków higieny i odzieży ze Szwecji, Norwegii, Francji, Austrii, RFN.

Polska Rada Ekumeniczna poinformowała o odebraniu w roku ubiegłym około 650 ton żywności, środków higieny i odzieży. Ogółem wielkość udzielonej pomocy nadesłanej pod adresem Polskiej Rady Ekumenicznej oraz jednostek podległych, wynosi około 1,000 ton.

Polski Komitet Pomocy Społecznej otrzymał w 1981 roku około 1,600 ton żywności, środków higieny i odzieży. Globalna wielkość otrzymanej przez Polski Komitet Pomocy Społecznej oraz jednostki podległe pomocy, wynosi w roku 1981 około 1,800 ton wyżej wymienionych artykułów.

Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Dzieci otrzymał w roku sprawozdawczym około 760 ton darów. Łącznie na adres Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i jednostek podległych, nadeszło w roku ubiegłym około 850 ton żywności, środków higieny i odzieży.

KKP NSZZ "Solidarność" otrzymała w okresie 1981 roku 370 ton żywności, środków higieny i odzieży w formie darów.

Okok darów w postaci odzieży, środków higieny i żywności Polska otrzymała w roku 1981, wydatną pomoc w zakresie leków oraz drobnego sprzętu medycznego. Wartość nadesłanych leków i sprzętu medycznego z krajów kapitalistycznych szacuje się na około 200 milionów złotych obiegowych, natomiast wartość darów z krajów socjalistycznych zamyka się kwotą około 30 milionów złotych obiegowych.

Ponadto w roku ubiegłym Polska otrzymała 4,200 ton kotletów rybnych od przemysłowca amerykańskiego, polskiego pochodzenia Edwarda Piszka, 2,300 ton świeżych gruszek od Ministerstwa Rolnictwa Francji oraz 44 tony melonów i arbuzów z Belgii.

Po zaspokojeniu potrzeb resortu zdrowia i opieki społecznej oraz jednostek podległych, część darów przekazano do sprzedaży w sieci handlowej, za zgodą ofiarodawcy.

Z uzyskanej kwoty siedemdziesięciu milionów złotych, czterdzieści milionów złotych ze sprzedaży gruszek — dar Francji przekazano na konto Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, pozostałą kwotę trzydzieści milionów zdeponowano na koncie powstałego funduszu dobrowolnych świadczeń socjalnych.

Część środków z tego funduszu przeznaczona jest na pomoc doraźną dla osób najbardziej potrzebujących.

Ocenia się, że globalna pomoc socjalna świadczona na rzecz naszego społeczeństwa w okresie ubiegłego roku zamyka się wielkością około 45 tys. ton żywności, środków higieny, odzieży, leków i drobnego sprzętu medycznego.

Należy jednocześnie zaznaczyć, iż szereg darów rzeczowych, produktów żywnościowych, pochodzących zwłaszcza ze zbiórek indywidualnych nie nadaje się do spożycia (np. przeterminowane konserwy), lub rozdziału (zużyta odzież). Konieczne jest także oszczędne rozwiązywanie spraw kosztów transportu pokrywanego z budżetu Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej. Sugeruje się korzystanie z transportu lotniczego tylko w wyjątkowych przypadkach, ze względu na jego wysokie koszty. Dla potrzeb Urzędu Celnego, jak i odbiorcy w Polsce, do przesyłek należy dołączyć specyfikację.

Na zakończenie raz jeszcze należy podkreślić, iż potrzeby Polski w zakresie pomocy społecznej są ściśle określone, ograniczone do następujących kategorii: żywność dla dzieci i osób starszych w domach opieki, mleko w proszku dla niemowląt do szpitali itp.

KONSULAT GENERALNY PRL W CHICAGO

Luty, 1962 r.

Od Redakcji:

Powyższy komunikat Konsulatu PRL w Chicago jest najpełniejszym ze wszystkich sprawozdań, jakie dotąd otrzymaliśmy. Rozmiary pomocy społecznej, nie tylko Polaków oraz obywateli różnych państw polskiego pochodzenia, lecz także ludzi dobrej woli na Zachodzie, są imponujące. Pomoc charytatywna nie zaspokoi jednak potrzeb 36 milionów ludzi i nie wykona zadań, które należą do gospodarki kraju.

To, że w 37 lat po wojnie ludność Polski musi czekać na jałmużnę, jest największym oskarżeniem systemu komunistycznego i dowodem, że marksizm-leninizm niesie z sobą tylko terror, łzy i nędzę.

W pozornie drobiazgowym sprawozdaniu Konsulatu PRL brakło choćby wzmianki o wysłaniu do Polski lekarstw i żywności wartości kilku milionów dolarów przez Kongres Polonii Amerykańskiej za pośrednictwem Fundacji Charytatywnej, Kongres Polonii Kanadyjskiej, Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii i naczelne organizacje Polonii w innych krajach Zachodu. Dla komunistów każda dziedzina życia jest narzędziem politycznym: kultura, sztuka, teatr, sport, filatelistyka, a nawet pomoc społeczna. Agentura komunistyczno-sowiecka, jaką jest każdy konsulat PRL, bez względu na to, gdzie się znajduje, nie mogła przełknąć wymienienia Kongresu Polonii Amerykańskiej, Kanadyskiej lub Zjednoczenia Pol. w W. Brytanii. Może nawet "ludowej" maszynie do pisania wyłamały by się czcionki przy pisaniu nazw tych "reakcyjnych" organizacji, zwalczających czerwony faszyzm, kierowany z Moskwy lub Chin.

Najbardziej Ucierpią Dzieci

Washington (UPI) — Izbowy Komitet Środków i Sposobów oraz Podkomitet Zdrowia Publicznego, prowadzą przesłuchania ustawodawców oraz osób zainteresowanych, w sprawie ewentualnych skutków wprowadzenia w życie cięć funduszy na cele socjalne.

Aktor Bill Cosby, przewodniczący nowojorskiej Rady Miejskiej, Carol Ballamy i kilku reprezentantów agencji socjalnych oświadczyli, że cięcia najbardziej dotkną ubogie dzieci i młodzież. Bill Cosby przedstawił ponury obraz życia dzieci, których rodzice, a zwłaszcza samotne i nie posiadające przygotowania zawodowego matki, pracują ciężko jako pomoc domowa, nie mogąc utrzymać rodziny z zapomóg socjalnych.

Kilka osób wspomniało o tym, że już w obecnej chwili najuboższym rodzinom wystarcza jedynie na opędzenie najbardziej palących potrzeb. Przed komisjami odpowiadali również kongr. Barbara Mikulski (D.-Md.), George Miller (D.-Calif.) i Ted Weiss (D.-N.Y.) Cała trójka wyraziła ostry sprzeciw wobec propozycji cięć wydatków na programy dla dzieci.

Skomplikowane Życie

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

temu, co jest zresztą tajemnicą poliszynela, ktoś **znaczny z Polonii chicagoskiej** zwrócił się do PLL "LOT" aby dla Miss Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Illinois dał w nagrodę za jej urodę, bezpłatny bilet do Polski. . . czy to było w porządku? Czy PLL LOT to przypadkowo nie oficjalne przedstawicielstwo i to w dodatku ściśle związane i działające w ramach Układu Warszawskiego? I wówczas, w ogrodzie Woźniaka nagroda PLL LOT była w porządku a dziś, gdyby w tym samym ogrodzie wystąpili — znów dla przykładu — artyści z Polski, którym udało się wyjechać już po wprowadzeniu stanu wojennego, to trzeba by, według zaleceń KPA — bojkotować? Oj, źle u nas z logiką. . . a co gorzej, źle z moralnością, bo mamy dwie i stosujemy jedną dla nas, drugą dla innych, jak nam wygodnie i jak w danej chwili potrzebne. . .

A prawdę mówiąc, to nie wiemy, kto z występujących obecnie artystów polskich był z SOLIDARNOŚCIĄ, kto dla niej pracował, kto przez długie godziny sortował w kościele świętego Marcina dary dla internowanych. Przecież nie możemy wymagać aby wszyscy deklarowali chęć pozostania tutaj, bo tam mają rodziny i podjęte na całe życie osobiste zobowiązania. . . Wiem tylko, że niejeden z występujących tam się narażał władzom, a tutaj niektórym z Polonii. . .

Acha, chcę jeszcze wspomnieć o Mazowszu. Gdy tylko poszła wieść że ten zespół ma przyjechać, moja znajoma działaczka społeczno-kulturalna powiedziała: "na pewno zespołu nie wypuszczą. . ." a gdy jednak wypuścili to powiedziała: "na widzi pani, wypuścili dranie, żeby robili "Warszawianką" propagandę reżymowi. . ." I jednym tchem zapytała: "ciekawa jestem ilu z nich wybierze tutaj wolność. . ."

Może to wszystko jakoś w jednej głowie się mieści i może nawet u niektórych się godzi. . . Ale czy naprawdę największym osiągnięciem i zasługą Polaków jest "wybranie wolności" szczególnie, jeśli się zakłada, że przyjeżdżają tutaj "robić propagandę "Warszawianką". . ." A teraz pytanie następne: przyjmijmy że ktoś z tych artystów chciałby "wybrać wolność", to czy zrobią to w atmosferze bojkotu i "dodatkowych sankcji"?

Szczycimy się, że w Watykanie mamy Papieża Polaka. Ale nie słuchamy Jego słów. Jesteśmy głusi na wezwanie, abyśmy nie bojkotowali społeczeństwa i nie dali się zbałamucić i skłócić: Polacy stąd i stamtąd. . . Ale my zadufani w sobie, syci, bezpieczni, nie zagrożeni ani głodem ani internowaniem przybieramy pozy sędziów. . . Bojkotujemy, nakładamy sankcje i w tej patriotycznej euforii. . . bijemy na oślep jak popadnie. . . Niech nam to Pan Bóg odpuści!

Na szczęście, nie wszyscy stracili rozum (podobno kogo Pan Bóg chce pokarać, to mu rozum odbiera. . .) Jakże piękna i mądra jest rezolucja Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Wisconsin. Jak wyważone każde słowo i z jaką godnością traktująca tragiczne zagadnienie!. . .

Chciała bym jeszcze przypomnieć, że pisma, które na jednej stronie zamieszczają rezolucje o sankcjach i bojkotach na innych mają ogłoszenia PEKAO. . . a niedawno ogłaszały PLL LOT jak wiadomo reklamy te były opłacane przez przedstawicielstwa reżymowe (Pecunia no olet?). . . ani nie lepsze, ani nie gorsze od tego reżymu, który wprowadził stan wojenny. Tylko z inną "gębą". . .

Więc zanim podniesiemy wielki krzyk, to najpierw pamiętajmy że to nie artyści, ani nie naukowcy wprowadzili stan wojenny trzynastego grudnia... a po drugie, zanim będziemy potępiać, to powtarzajmy głośno: **KTO JEST BEZ WINY NIECH PIERWSZY RZUCI KAMIEN. . .**

Z szacunkiem,

Róża Nowotarska

Zebranie Rodziców Madonna H.S.

Klub Rodziców szkoły średniej Madonna będzie miał swe miesięczne posiedzenie we wtorek, 9 marca, o godz. 7:30 wiecz., w sali szkoły. Na zebraniu tym ogłosimy listę kandydatów na stanowisko w zarządzie Klubu. W sprawie bardziej szczegółowych informacji, należy telefonować do Antoinette Prosser na nr 478-0996.

Alice Grochowski — koresp.

Andrzej Wajda w Paryżu

Andrzej Wajda, najwybitniejszy polski reżyser filmowy, przybył w niedzielę wraz z żoną Krystyną do Paryża. Na lotnisku Orly oczekiwał ich przylotu tłum dziennikarzy i Michael Cretin z francuskiego państwowego centrum filmowego.

55-letni Wajda oświadczył, że jest szczęśliwy z przybycia do Paryża, ale na tematy polityczne nie ma nic do powiedzenia.

Od chwili wprowadzenia stanu wojennego nie wiadomo było co się z Wajdą dzieje, ale informacje o jego aresztowaniu nigdy nie były potwierdzone. W ub. miesiącu prasa reżymowa zaatakowała go jako szerzyciela skrajnych tendencji w NSZZ "Solidarność", a 23 stycznia jego nazwisko znalazło się na petycji do sejmu wzywającej władze do uniknięcia konfrontacji z własnym narodem.

Wajda powiedział, że pozostanie we Francji do jesieni, po czym chce wrócić do Polski. Przyjechał do Paryża aby reżyserować film oparty na życiu Dantona, jednego z przywódców rewolucji francuskiej w 1789 r., w którym tytułową rolę będzie grać francuski aktor Gerard Dapardieu.

Źródła francuskie twierdzą, że Wajda otrzymać ma specjalną nagrodę za swoją pracę i że będzie mianowany kawalerem Legii Honorowej.

Przyleciał samolotem "Lotu" jako zwykły pasażer i lokalny kierownik "Lotu' prosił władze lotniska Orly aby tak był traktowany. Prośbę tę zignorowano i państwo Wajda witani byli przez Francuzów z honorami zarezerwowanymi dla wybitnych osobistości.

8 Osób Zginęło w Pożarze

Lowell, Mass. (UPI) — Dzisiaj nad ranem, w domu mieszczącym się w pobliżu centrum Lowell, wybuchł groźny pożar, w którym zginęło pięcioro dzieci i 3 osoby dorosłe. Pozostali mieszkańcy budynku zdołali zbiec przed ogniem przez tylne drzwi. Dwóch strażaków, jeden przechodzeń i dwóch lokatorów spalonego budynku odniosło niegroźne obrażenia.

Przyczyna wybuchu pożaru jest dotychczas nieznana.

Dr. John A. Kowalski
Specjalista Chorób Wewnętrznych i Zakaźnych
DOCTORS MEDICAL CENTER
6240 W. 55th St., Chicago, IL 60638
Tel. 284-2200

LEGAL NOTICE

Notice is hereby given, pursuant to "An Act in relation to the use of an Assumed Name in the conduct or transaction of Business in the State," as amended, that a certification was filed by the undersigned with the County Clerk of Cook County.
File No. K79367 on the 17th day of February, 1982.
Under the Assumed Name of T and M Fish Delivery, with place of business located at 3111 N. Central Park, Chicago, IL 60618, the true names and addresses of owners are: Kazimierz Trella, 3111 N. Central Park, Chicago, IL; Ryszard Malinowski, 6540 S. 2nd Ave., St. Petersburg, FL.

ADWOKAT
Mówiący Po Polsku
MAREK JASZCZUK
Sprawy Kryminalne
Przekroczenia Drogowe
Wypadki Przy Pracy
252-5477
2956 N. MILWAUKEE AVE.
Chicago, IL 60618
(Budynek Park National Bank
Milwaukee, Róg Central Park
—1 Piętro)

ALBANY WOMEN'S MEDICAL CENTER
SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE
- Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
- Porady Ciążowe
- Lokalne Znieczulenie i Narkoza
- Zabiegi D&C
- Chirurgia Kosmetyczna

Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
DZWONIĄC W JĘZYKU POLSKIM PYTAĆ O P. HALINĘ
725-0200 • 5086 N. Elston
Od Wtorku do Soboty:
8 Rano-4 Po Poł.

FABRYKA
Łańcuszków, medalików złotych. Sprzedaje po cenach fabrycznych. Wymiana starych na nowe. Skup.
ZALOGA INC., 5222 W. Diversey
736-6944
Otwarte: 11 am — 7 pm.
Sobota: 11 am — 5 pm.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś, pradziaduś, brat i wuj nasz, śp.

Franciszek Bieniek

(mąż śp. Rozalii [z domu Duraj], teść śp. Tomasza Wojtasik i śp. Antoniego Brud)

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 6-go marca 1982 roku, o godzinie 1:50 po południu, przeżywszy 83 lata.

Zwłoki można odwiedzać dziś, w poniedziałek od 6-ej do 10-ej wieczorem, jutro, od 2-ej po południu do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10-go marca, o godzinie 8:45 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4901 S. Archer Ave., do kościoła St. Symphorosa (Msza św. o 9:30), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Bronisława (Z domu **Janik**), żona; **Helena Brud, Bronisława Wojtasik, Józef Bieniek,** i **Jan (Elżbieta) Bieniek,** córki, synowie i synowa; **Edward, Jan, Janina, Edward (Sharon)** i **Józef,** wnuczki i wnuki; 4 prawnucząt; **Marianna Bauer,** siostra; **Michał Bieniek** i **Wanda Blanc,** bratanek i bratanica; oraz rodzina w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Szykowny Funeral Home Telefon 735-7521

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra i ciocia nasza, śp.

Zofia Golonka

(córka śp. Jana i śp. Julii Golonka)

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 7-go marca 1982 roku, o godzinie 5-ej rano w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 5-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 10-go marca, o godzinie 9:30 rano ze Skaja Domu Pogrzebowego pnr. 3656 W. Belmont Ave., do kościoła św. Fidelisa (Msza św. o 10-ej), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Władysława Klebek, Tadeusz Golonka, Helena i **Tillie Golonka,** siostry i brat; siostrzenica i 2 siostrzeńców; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się: Bolesław Panfil, pogrzebowy. Telefon 539-1376 lub 478-4430.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, śp.

Katarzyna Mocarska

(z domu Banas)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 7-go marca 1982 roku, o godzinie 7:30 rano w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać, we wtorek od 2-ej po południu do 9:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Geils Funeral Home pnr. 180 So. York Rd., Bensenville, Ill., do kościoła Holy Ghost w Wooddale, Ill. (Msza św. o 10-ej), a stamtąd na cmentarz św. Józefa na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zaprasza wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążony:

Julian, mąż.

Po informacje telefonować: Telefon 766-3232. (9-10)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadek, brat, szwagier i wuj nasz, śp.

Edward A. Panek

Prezes Osady 7 ZPRK, Wiceprezes Tow. św. Fidelisa #878 ZPRK, członek United Councils PRCU, Rady Szkolnej i Tow. Najśw. Im. Jezus przy par. Najśw. Marii Panny Anielskiej, nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 7-go marca 1982 roku, o godzinie 1:40 nad ranem przeżywszy lat 64.

Zwłoki można odwiedzać od godzinie 4-ej po południu do 9-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1850 N. Wood ul., narożnik Cortland, do kościoła Najśw. Marii Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Adela (z domu **Saflarska**), żona; śp. **Lt. Col. Robert J. (Barbara Mierzwinski), John (Claudia), Barbara (Montgomery) Campbell, William (Barbara), Peggy (Harlan) Geist** i **Nancy (Howard) Bultinck,** córki, synowie, synowe i zięciowie; 12 wnucząt; **Stella (Floryan) Pasek,** śp. **Joseph (Regina), Alvina (Joseph) Tucholski, Eleanor (John) Stasiek, Bernice Chiodo, Anna (Hillard) Orlowski, Lillian (Edward) Niewinski, Helen (Ernest) Sobczak,** bracia, siostry, bratowe, i szwagrowie; **Frances (Thomas) Buckley** i **Alice** (śp. **Clarence**) **Hauserman,** szwagierki i szwagier; bratanki, bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Gogoliński-Trofimuk Funeral Home. Telefon HU 6-0258.

Z wielkim smutkiem zawiadamiamy przyjaciół i znajomych, że nasza najdroższa, najlepsza matka śp.

Krystyna Kostecka

(z domu Bieńkowska)
(wdowa po śp. Władysławie)

B. więźniarka ob. konc. Ravenbruck, córka więźnia Oświęcimia, odeszła od nas dnia 5 marca 1982 roku.

Ciało będzie spoczywało w domu pogrzebowym B. F. Malca, 6000 N. Milwaukee Ave., we wtorek 9 marca od godziny 2-ej po południu.

Wspólna modlitwa i pożegnanie o godzinie 8-ej wieczorem.

Wyprowadzenie zwłok w środę 10 marca o godzinie 9:30 rano, do kościoła św. Jakuba 5730 W. Fullerton Ave., na Mszę św., o godzinie 10:15, a potem na cmentarz św. Józefa.

Zamiast kwiatów prosimy o Msze w Jej intencji.

W głębokim żalu pogrążone:

DZIECI
Yola, Marek z żoną Marie i Tadeusz

Rozprawa Porywaczy Gen. J. Dozier'a

Werona (UPI) — W dniu dzisiejszym rozpoczyna się tu rozprawa przeciw 16 członkom Czerwonej Brygady, oskarżonym o porwanie amerykańskiego gen. James L. Dozier'a. Wprowadzono daleko posunięte środki bezpieczeństwa okna i drzwi budynku sądowego zostały zabezpieczone.

Rozprawa odbywa się w wybudowanym w średniowieczu budynku, położonym w śródmieściu Werony, w odległości dwóch mil od domu, z którego gen. Dozier został porwany w dniu 17 grudnia 1981 r.

Liczący lat 50, Dozier trzymany był przez terrorystów przez 42 dni. W dniu 28 stycznia został uwolniony przez policję włoską.

Spośród 16 oskarżonych, 8 — w tej liczbie pięcioro aresztowanych w momencie uwolnienia Dozier'a — będzie obecnych na rozprawie.

Pozostali sądzeni będą zaocznie.

Wystawa Samochodów Zakończyła Się

W niedzielę oficjalnie zakończyła się światowa wystawa samochodów. Obliczono, że zwiedziło ją 970,383 osób, nieco mniej, niż w roku ubiegłym.

Stwierdzono, że "powodzenie" wystawy będzie jednak można ocenić dopiero wtedy, gdy porówna się statystyki sprzedaży nowych samochodów w następnym miesiącu. Wtedy dopiero można będzie ocenić, czy wystawa spełniła nałożone jej zadanie — czyli, czy zachęciła potencjalnych kupców do kupienia nowego samochodu. Wystawcy uważają, że sytuacja na rynku samochodowym powinna się poprawić. Czy mają rację — okaże się w najbliższych kilku tygodniach.

SANTA TECLA, SALWADOR. — Członkowie rządzącej junty salwadorskiej na trybunie honorowej odbierają defiladę jednostek "zielonych beretów" w pierwszą rocznicę powstania tej jednostki wojskowej. Od lewej siedzą: płk. Adolfo Castillo, zastępca ministra obrony; członek junty dr Jose Ramon Avalos, prezydent Jose Napoleon Duarte, Antonio Morales Erlich, gen. Jose Guollermo — minister obrony i ks. prałat Eduardo Alverez — wikariusz armii. (UPI)

"Pojednawcze" Kazanie Prymasa

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

sława Jewulskiego z Połczyna Zdroju przez sąd w Koszalinie na trzy i pół roku więzienia za "zniesławienie" junty oraz aresztowanie w Warszawie ks. Sylwestra Zycha. Ks. Zych został aresztowany z czterema świeckimi, których nazwisk nie podano (tylko imiona i inicjały), oskarżonymi o śmiertelne zranienie sierżanta milicji Zdzisława Karos. Ks. Zych miał ukryć rewolwer użyty w czasie zamachu na milicjanta. Oskarżenie o zamach na milicjanta są z Grodziska Mazowieckiego, PAP podała, że należą do "organizacji," ale nie ujawniła jakiej.

Zwrócono uwagę, że Prymas Glemp w przeciwieństwie do listu Episkopatu sprzed tygodnia, nie wymienił w kazaniu "Solidarności." Nie wspomniał, ani nie zajął stanowiska, wobec aresztowania ks. Zycha i skazania ks. Jewulskiego. Mówił że Ojciec Św. Jan Paweł II przybędzie do Częstochowy na uroczystości związane z 600-leciem obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

Jedna z agencji zachodnich podała, że jej korespodentowi udało się odbyć rozmowę telefoniczną z Danutą, żoną Lecha Wałęsy, przywódcy "Solidarności," więzionego gdzieś w rejonie Warszawy. Zona Wałęsy powiedziała korespondentowi, że chrzest Marii Wiktorii, córki urodzonej kilka tygodni temu, odbędzie się 21 marca w Gdańsku i na tę uroczystość przybędzie ojciec dziewczynki, który spędzi z rodziną Wielkanoc. Maria Wiktoria jest siódmym dzieckiem Wałęsów.

Ze źródeł kościelnych pochodzi wiadomość, że 1 lutego Wałęsę odwiedził wicepremier Mieczysław Rakowski. Nie ujawniono jednak szczegółów 3 godzinnej rozmowy. Z tych samych źródeł pochodzi informacja, że Rakowski konferował również z ks. Alojzym Orszulikiem, który ma być pośrednikiem między władzami komunistycznymi a "Solidarnością."

Delegacja Kongresu Stanów Zjednoczonych pod przewodnictwem kongr. Dawida Obey (D. z Wisc.), w sobotę zwiedziła Kraków i b. obóz koncentracyjny Auschwitz w Oświęcimiu. Radio Polskie podało, że kongr. Obey oświadczył, iż delegacja będzie usiłowała przekonać prez. Reagana, ażeby cofnął sankcje. Kongr. Obey zaprzeczył, twierdząc, iż został źle zrozumiany. Miał on powiedzieć, że "będzie bardzo trudno" znieść sankcje, jak długo w Polsce jest stan wojenny.

"Nieznani sprawcy" włamali się do samolotu Lotnictwa U.S. na lotnisku na Okęciu, którym przyleciała do Warszawy delegacja Kongresu Stanów Zjednoczonych.

Tornada i Burze Zimowe

(UPI) — Wzdłuż wschodniego wybrzeża Florydy przeszły tornada, powodując odcięcie prądu elektrycznego dla tysięcy mieszkańców, wywracając drzewa oraz zabijając co najmniej jedną osobę. Dziś trąby powietrzne przesunęły się na wschód, tj. nad ocean.

Jednocześnie ostre, panujące w innych częściach kraju mrozy, przyczyniły do śmierci co najmniej 10 dalszych ofiar bieżącej zimy — na terenie stanów wschodnich oraz Srodkowego Zachodu. Mrozom, dochodzącym do poziomu poniżej zera, towarzyszą opady śniegu w wys. 7 cali.

Władze w powiecie Dade, Fla., wydały oszacowanie wyrządzonych przez tornado szkód — na $500,000. Przeważnie ucierpiały dzielnice rezydencyjne na południe od Miami. Trąba powietrzna uszkodziła setki samochodów, wywracając również setki drzew. W wielu domach powylatywały okna. Tornado uderzyło w sobotę.

Burza, jaka nadeszła znad Atlantyku, uderzyła we wschodnie wybrzeże kraju, na całym pasie środkowym, ciągnącym się do Nowej Anglii aż po wschodni obszar obu Karolin. Na przylądku Hatteras, N.C., zanotowano wiatry wiejące z szybkością 70 mil na godzinę.

Na północnych równinach panują w dalszym ciągu ostre mrozy. W krainie Wielkich Jezior przewidziane są na dziś opady śniegu. W International Falls, Minn., zanotowano temperaturę 20 stopni poniżej zera F. W Warroad, Minn., — 26 stopni poniżej zera.

Tornado nawiedziło również w niedzielę rano miejscowość Leon Springs, w Pobliżu Daytona Beach, Fla. Również i tu powywracane zostały drzewa, uszkodzone auta i domy oraz pozrywane linie wysokiego napięcia.

W północnym i środkowym, górzystym obszarze stanu Zachod. Wirginia, spadło 7 cali śniegu.

Rani Przyjaciółkę Popełnia Samobójstwo

15-letni Henry Scott, nie wiadomo z jakich powodów, strzelił do swej 26-letniej przyjaciółki, raniąc ją w głowę, a później odebrał sobie życie strzałem w skroń. Jak dotąd nie ustalono, co spowodowało desperacki czyn młodzego człowieka.

Pożar w Kinie Des Plaines Theater

W niedzielę po południu, w kinie Des Plaines Theater, wybuchł pożar. Dym zauważył bileter kina, którzy zszedł do piwnicy budynku. Dzięki szybkiej i zorganizowanej akcji, zdołano ewakuować wszystkich widzów, którzy siedzieli na sali oglądając film.

Do gaszenia pożaru przystąpiły ekipy strażackie z miasteczka Des Plaines oraz kilku sąsiednich. Pożar opanował dwa przylegające budynki — w jednym znajdował się sklep z butami, w drugim sklep zegarmistrzowski.

Pożar, który zdołano w końcu ugasić wyrządził szkody dochodzące do pół miliona dolarów. Jak dotąd nie zdołano ustalić co było powodem wybuchu ognia.

Skazany Na Więzienie Za Spowodowanie Smiertelnego Wypadku

18-letni Gregory Trocke z Palatine został skazany na 30 dni więzienia oraz na spędzanie każdego weekendu w więzieniu przez okres 11 miesięcy. Otrzymał też wyrok 30 miesięcy w zawieszeniu. Trocke w marcu 1981 roku spowodował tragiczny w skutkach wypadek w wyniku którego 23-letnia Margaret Crowley została zabita. Trocke jadąc samochodem z szybkością 55 mil na godzinę, nie używając okularów (które powinien używać), spowodował zderzenie swojego samochodu z samochodem kobiety. W wyniku tego wypadku Margaret Crowley zmarła, a druga kobieta została ranna.

Prasa Służy Wam— Pomagajcie Jej!

Zaostrzenie Walki o Budżet

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

darki, nie można myśleć o odnowie ekonomicznej, przy tak olbrzymim deficycie" — oświadczył Domenici.

Coraz więcej sygnałów wskazuje na rosnące naciski Kongresu na prez. Reagana o pewne ustępstwa w sprawie budżetu.

Zastępca sekretarza prasowego Białego Domu, Larry Speakes poiformował jednakże, że prezydent nie wycofuje się z propozycji przeznaczenia na cele militarne $258 mild. na przyszły rok finansowy.

Jutro delegacja senatorów, w skład której wchodzi również sen. Domenici spotka się w tej sprawie z Reaganem w Białym Domu.

Senator poinformował, że ustawodawcy nie posiadają jeszcze ukończonego planu budżetowego, który mogliby przedstawić prezydentowi. Domenici dał jeszcze do zrozumienia, że senatorowie będą kierować rozmowę na sprawę budżetu obronnego. Stwierdził, że nikt nie ma wątpliwości, że kraj musi się dozbroić, lecz wyjaśnił, że nie musi to nastąpić tak szybko, jak żąda prez. Reagan.

Tymczasem planiści militarni powiedzieli senackiemu podkomitetowi, że wykonanie zamierzeń Pentagonu będzie kosztowało więcej niż $1.6 tryliona (proponowanych przez prez. Reagana) w ciągu następnych 5 lat.

Podczas przesłuchań w Podkomitecie do spraw zbrojnych, gen. William R. Richardson, zastępca szefa armii do operacji i planowania, oświadczył, że potrzebuje więcej pieniędzy, niż przewiduje Reagan na wykonanie wszystkich misji wyszczególnionych w rządowych wytycznych obronnych.

Wiceadmirał Carlisle A. H. Trost, dyrektor planowania marynarki wojennej, stwierdził, że jego wojska muszą posiadać o 15 oddziałów bojowych więcej niż się planuje.

Gen. Jerome F. O'Malley, zastępca szefa wojsk lotniczych od spraw planowania i operacji, powiedział, że jego siły potrzebują znacznie większej ilości bojowych samolotów taktycznych niż się obecnie proponuje.

Wszystkie wypowiedzi jasno wskazywały na fakt, że siły obronne nie pomieszczą się w budżecie proponowanym przez rząd.

Może to skłonić niektórych członków Kongresu do wywierania nacisku na akceptację planów prez. Reagana nawet przyznanie jeszcze wyższych funduszy na cele obronne.

Wczoraj, były wiceprezydent Walter Mondale, w wywiadzie dla programu telewizyjnego "Face the Nation" opowiedział się za nadaniem cięciom podatkowym, które mają wejść w życie w dniu 10 lipca, mocy retroaktywnej i zniesienia cięć w roku przyszłym. Mondale uważa, że posunięcie takie dodałoby bodźca ekonomii i doprowadziło do nowych inwestycji. Były wiceprezydent określił budżet Reagana jako "kolosalny błąd w historii współczesnej ekonomii", stwierdzając, że projekt rosnącego o $50 mild. rocznie deficytu, nie zachęci do długoterminowych inwestycji.

Związek Zawodowy URW Nie Pójdzie Na Ustępstwa

Cleveland (UPI) — Związek zawodowy robotników zakładów gumowych twierdzi, że nie zamierza iść w ślad związku zawodowego robotników samochodowych i zgodzić się na ustępstwa. W bieżącym tygodniu podjęte mają być negocjacje w sprawie nowej, zbiorowej umowy o pracę Związek pracowników zakładów gumowych twierdzi, iż nie ma powodu wyrażenia zgody na koncesję, albowiem przemysł gumowy wykazuje nadal zyski.

W Cleveland podjęte mają być dziś rozmowy pomiędzy związkiem URW a firmą Firestone Tire & Rubber Co. W Columbus" zaś między związkiem a firmą B. F. Goodrich Co.

"Nie przystępujemy do rozmów, celem pójścia na jakiekolwiek ustępstwa" — oświadczył URW Milan Stone. Podkreślił on, że nie istnieje potrzeba wyrażenia zgody na koncesje, albowiem przemysł gumowy wykazał w ciągu ub. roku poważne zyski".

Pożar w Hotelu

Chery Hill, N.J. (UPI) — W pokoju konferencyjnym w hotelu Hyatt House w Cherry Hill zapalił się telewizor. Kierownictwo hotelu wezwało straż pożarną i natychmiast przystąpiło do ewakuacji gości. 600 osób przeniesiono na parter budynku, gdzie oczekiwali aż do odwołania akcji. 10 osób — w tym jeden strażak — odniosło lekkie obrażenia.

Radykał Przegrał w Wyborach w Irlandii Płn.

Belfast (UPI) — Pastro William McCrae, kandydat "Democratic Unionist Party", której przywódcą jest skrajnie prawicowy pastor Ian Paisley, znalazł się na trzecim miejscu w wyborach uzupełniających do parlamentu brytyjskiego w okręgu obejmującym południowe dzielnice Belfastu i okoliczne osiedla. McCrae miał również poparcie protestanckich bojówek tak zw. "trzeciej siły", którym przewodzi również pastor Paisley.

Najwięcej głosów, bo 17,123 otrzymał pastor Martin Smith z "Unionist Party". Na drugim miejscu znalazł się b. mayor Belfastu, David Cook z "Alliance Party", który otrzymał 11,726 głosów. Pastor McCrae otrzymał 9,818 głosów.

Zarówno partia Paisley'a jak Smitha jest zdecydowaną zwolenniczką utrzymania więzi z W. Brytanią. Partia Paisley'a jest także za utrzymaniem jedności z W. Brytanią, ale w dodatku jest fanatycznie antykatolicka.

Do Naszych Przyjaciół i Patronów

Mimo tragicznej sytuacji w Polsce, życie idzie dalej swoim torem. Szybko zbliżają się Święta Wielkiej Nocy. Nie będą one w tym roku dla nas radosne, ale nic nie zaćmi nadziei, którą nam przynosi zmartwychwstały Bóg-Człowiek!

Zgodnie z tradycją lat ubiegłych, świąteczne wydanie Dziennika Związkowego wyjdzie **w Wielki Piątek, 9-go kwietnia 1982 roku,** w ozdobnej szacie i powiększonym nakładzie.

Żaden świadomy Polak w tym kraju nie zaprzeczy, że istnienie Dziennika Związkowego w Chicago jest niezbędne nie tylko dla interesów Polonii, ale i Polski, której spraw on broni. Jego istnienie jednak w dużym stopniu jest zależne od takich czy innych ogłoszeń.

Apelujemy więc do naszych Okręgów, Gmin, Grup, Klubów, Towarzystw, Profesjonalistów, Kupców i wszystkich naszych Przyjaciół i jednocześnie zachęcamy do zamieszczenia swych ogłoszeń świątecznych.

Ze względów technicznych, chcemy je mieć jak najwcześniej. Ostateczny termin nadysłania ogłoszeń upływa **W PIĄTEK, 19-go MARCA BR.**

W sprawie życzeń świątecznych nasz reprezentant ogłoszeniowy skontaktuje się z Wami, lub prosimy telefonować 286-0141 lub pisać:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Il. 60646

Ogłoszenia nadesłane po tej dacie ze względów technicznych nie będą mogły ukazać się w Specjalnym Wydaniu Świątecznym.

WYDAWNICTWA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Sytuacja Na Wyższych Uczelniach

Po dwu miesięcznych, przymusowych "wojennych wakacjach" otwarto wreszcie ostatnie uniwersytety. W ten sposób dobiegł końca proces stopniowego i powolnego wracania młodzieży akademickiej do szkoł wyższych, do nauki przerwanej brutalnie interwencją wojskowych. Nie oznacza to jednak, że wszyscy wrócili na uczelnie. Brakuje tych, ktorzy swoje zaangażowanie w proces demokratycznej odnowy kraju przypłacają teraz pobytem w obozach dla internowanych. Są tam ci profesorowie i pracownicy naukowi, którzy swoją wiedzę fachową oddali na usługi "Solidarności," w roli doradców, są tam również i studenci — działacze Niezależnego Zrzeszenia Studentów.

Ci, których ominęły aresztowania, stoją teraz przed odmienionymi gmachami, różnymi od tych, jakie opuszczali przed dwoma miesiącami. Wszystkie ściany, tablice, gabloty, kiedyś pełne ogłoszeń "Solidarności", NZSu i innych organizacji — są teraz puste. Długa gablota, na lewo od głównego wejścia do Uniwersytetu Warszawskiego, kiedyś tętniąca życiem, teraz świeci pustkami. Widnieją w niej obecnie tylko drobne ogłoszenia o pomocy żywnościowej dla powodzian, o przepisach dotyczących domów Studenckich w okresie stanu wojennego i kilka cytatów z przemowień generała Jaruzelskiego. W pobliskich pomieszczeniach, które jeszcze niedawno gościły Niezależne Zrzeszenie Studentów, rezyduje obecnie Warszawski Klub Jachtowy.

Uczelnie uległy w minionych dwóch miesiącach nie tylko zewnętrznym zmianom. Odmieniły się również przepisy i zwyczaje. Zajęcia na ostatnich dziewięciu uniwersytetach, na których rozpoczęto wykłady — zaczęły się od zapoznania studentów z nowymi regulaminami studiów w okresie wojennym, wprowadzającymi na polskie szkoły wyższe wojskową dyscyplinę w połączeniu ze stalinowskim duchem. I tylko część z nich można usprawiedliwić chęcią nadrobienia straconego czasu — jak słusznie zauważył jeden z studentów. Władze chcą po prostu zająć młodzieży całkowicie czas tak, by nie miał wolnej chwili na jakąkolwiek działalność, poza nauką. Tym, którzy nie poddadzą się irracjonalnym przepisom, regulującym również tok studiów — grozi się wyrzuceniem z uczelni i — odesłaniem "ciupasem" do wojska — do zasadniczej służby wojskowej. Jakby jeszcze było tego mało — z jednej z uczelni doniesiono, pierwszego dnia zajęć że na seminarium — nagle zjawiła się Ubecja i zaczęła wszystkim obecnym sprawdzać dokumenty — legitymacje studenckie.

Nie wszędzie przyjęto nakazy wojskowych bez oporu. Część władz uczelni, wybranych przecież, po raz pierwszy w demokratycznych wyborach, sprzeciwiała się militarnemu drylowi. **Z różnym skutkiem na Uniwersytecie Warszawskim,** który mimo wielokrotnych ataków ze strony warszawskiej organizacji partyjnej zachował wybranego rektora — prof. Henryka Samsonowicza, wytargowano ponoć utrzymanie niezależności akademickiej, naukowej i uchroniono się od wymaganego procesu "weryfikacji" kadry pedagogicznej i studentów — za cenę rezygnacji z wszelkiej działalności politycznej. Uważa się to za zasługę rekotra Samsonowicza — który zresztą sam jest w opałach — wyrzucony został ostatnio z partii. Utrzymał się jednak na stanowisku rektora podobno dzięki opiece, jaką nad liberalnymi i demokratycznie myślącymi naukowcami roztoczyć miał członek Biura Politycznego — Hieronim Kubiak.

Na stanowisku rektora pozostał również powszechnie poważany w środowisku akademickim Krakowa rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, profesor Gierowski. Opuścić musieli natomiast pod naciskiem konserwy partyjnej swoje stanowiska wybrani rektorzy Uniwersytetu Wrocławskiego — matematyk, prof. Józef Łukaszewicz i Poznańskiego, socjolog, prof. Stefan Ziółkowski. Doprowadziło to zresztą w Poznaniu do rewolty na Uniwersytecie i do ustąpienia wielu dziekanów.

Dopiero po dłuższym okresie wahania, postanowili oni pozostać na stanowiskach a prof. Radwański objął funkcję rektorską, jak sam się tłumaczył, tylko dlatego, że inaczej uniwersytet nie zostałby w ogóle otwarty. W Poznaniu zwolniono również prorektora Uniwersytetu — Jarosława Maciejewskiego.

Część z wybranych w okresie odnowy profesorów ustąpiła sama z zajmowanych stanowisk, uznając, jak na przykład rektor Politechniki Lubelskiej-prof. Jakub Mames, że w obecnej chwili "nie widzi możliwości realizowania programu, zaakceptowanego przez wyborców". Takie obawy mogą okazać się słuszne, gdyż, jak wynika z różnych nadchodzących z kraju informacji — nowe przepisy na wyższych uczelniach regulują również uprawnienia senatów i rad wydziałowych, spychając je ponownie do mało znaczących ciał doradczych przy organach administracyjnych.

Przykładem tego, co może się jeszcze zdarzyć w polskich szkołach wyższych pod rządami wojskowych, jest rozwój sytuacji na znanej już w całym kraju — uczelni — Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu. Mimo wielotygodniowych strajków studenckich na WSI i wreszcie w całym kraju kontrowersyjny rektor Hebda pozostał na swoim stanowisku. Nic dziwnego, że teraz, gdy jego koledzy z wojska objęli władzę w całym kraju ten "wzór" przyszłych rektorów, bo nie tylko profesor, ale i jeszcze pułkownik — Hebda, — zrobił w swojej uczelni "porządek" wyrzucając po prostu osiemdziesiąt procent wykładowców oraz nieznaną jeszcze liczbę studentów. Wykazał dziwny brak wdzięczności wobec tych, którzy swoim protestem zrobili go bądź co bądź znanym w całym kraju. Złamał ponadto dawane wcześniej obietnice.

Tak więc na dziesięć dni przed pierwszą rocznicą zwycięskiego strajku studentów w Łodzi i rocznicą zarejestrowania Niezależnego Zrzeszenia Studentów, co nastąpiło 18 lutego, polskie szkoły wyższe znalazły się w stalinowskim uścisku o wiele gorszym, niż przed sierpniem 80 roku. Zamiast demokratycznych reform, obiecanych przed rokiem przez władze i zawartych w Porozumieniu Łódzkim, a później sprecyzownych w projekcie ustawy o szkolnictwie wyższym (nota bene "utopionej" obecnie w sejmie) — mamy ponownie częściowo mianowanych rektorów, pozbawione swej roli i władzy senaty i rady wydziałowe, ponownie przymusowe zajęcia z marksizmu i języka rosyjskiego, i inne jeszcze — i to pod groźbą wyrzucenia ze studiów — obowiązki.

Powstałe przed rokiem Niezależne Zrzeszenie Studentów, które skupiało osiemdziesiąt tysięcy młodzieży — zostało rozwiązane.

Nie wszyscy jednak poddają się bez walki tym "wojennym" zarządzeniom i nastrojom beznadziejności. Część działaczy NZSu z pomocą prawników przygotowuje, jak słychać, oficjalne odwołanie się od decyzji ministra szkolnictwa wyższego rozwiązującej Zrzeszenie. Wychodzą oni z założenia, że decyzję sądu pozwalającą na utworzenie NZSu może odwołać tylko inna decyzja sądowa, a nie postanowienie urzędnika państwowego. Wskazuje to, że władze wojskowe zdołały sparaliżować tylko część środowiska akademickiego i że na dłuższą metę nie uda się im zahamować dążności młodzieży uniwersyteckiej do niezależności i samorządności.

Adwokaci Skazani Na Karę Pieniężną Lub Więzienie

Sędzia sądu okręgowego Charles Fleck skazał dwóch adwokatów, specjalizujących się w sprawach rozwodowych, na karę pieniężną w wysokości $500 lub na 5 dni więzienia. Mają oni do poniedziałku, do godziny 4 po południu, zdecydować się jaką karę wybiorą.

Adwokaci Robert E. Gordon i Michael Kalcheim występowali w jednej sprawie rozwodowej jako przeciwnicy. W pewnym momencie w czasie wymiany zdań, adwokat Gordon wyrwał z rąk adwokata Kalcheim dokumenty sprawy i podarł je na sali sądowej.

Uszkodzenie Samolotów Na Milion Dolarów

W nocy z piątku na sobotę, 21-letni Mark Brown przedostał się na teren lotniska Midway, wsiadł do ciężarówki należącej do elektrowni i zaczął nią rozbijać się po terenach, na których stały zaparkowane prywatne samoloty. Uderzając w trzy samoloty, połamał skrzydła i poważnie uszkodził motory niektórych. W sumie szkody, jakie wyrządził oblicza się na milion dolarów.

Ktoś z pracowników lotniska zauważył, co się dzieje i wezwał policję, która aresztowała sprawcę.

Park National Bank Spieszy z Pomocą Polsce

Chicago (K.P.A.) — Przewodniczący Dyrekcji i prezes Park National Bank, Raymond Allen (z lewej), oraz dyrektor tego Banku, Wojciech Cioromski (w centrum) wręczyli prezesowi Fundacji Charytatywnej Kongresu Polonii Amerykańskiej Alojzemu Mazewskiemu czek na sumę $3,110.70 na Fundusz Pomocy Polsce. Dyrektor Cioromski był przewodniczącym zbiórki urządzonej przez Park National Bank.

Na sumę tę złożyły się $1,000 złożonych przez Park National Bank i liczne donacje okolicznych mieszkańców i klientów banku, znajdującego się na skrzyżowaniu ulic Milwaukee i Central Park.

W Park National Bank zbierano również podpisy na petycjach żądających zniesienia stanu wyjątkowego i zwolnienia wszystkich aresztowanych i internowanych. Księga z tymi petycjami będzie przekazana prezesowi Mazewskiemu. Pieniądze zebrane przez Park National Bank będą wykorzystane na zakup żywności i leków dla Polski przez Kongres Polonii Amerykańskiej.

Central YMCA Community College i Szkoła Średnia Będą Zamknięte

Central YMCA Community College i High School, szkoły znajdujące się w śródmieściu Chicago, które prowadziły nauczanie nietradycyjnymi metodami, będą zamknięte na wiosnę tego roku. Przedstawiciel szkoły podał tę wiadomość w czwartek, wywołując wielkie zmartwienie zarówno studentów jak i personelu pedagogicznego.

Dwuletnie College oraz szkoła średnia posiadają około 2,700 studentów. W ciągu ostatnich czterech lat zapisy do szkół zmniejszyły się o 58%. Długi jakie posiadają szkoły wynoszą $3.6 miliona.

YMCA szkoła średnia ma długą 104 letnia tradycję, natomiast College zostało otwarte w 1960 roku.

Superintendent szkoły średniej YMCA Victor L. Peterson stwierdził, że współzawodnictwo z innymi szkołami oraz zmniejszone fundusze finansowe dla studentów są też jedną z przyczyn zamknięcia szkoły.

Do College uczęszcza ok. 2,400 studentów, ok. 250 powinno ukończyć w końcu maja tego roku. Natomiast ze szkoły średniej, do której uczęszcza ok. 320 uczniów, ukończy ją w tym roku w czerwcu 50. Ci którzy pozostaną, będą musieli przenieść się do innych College i szkół średnich.

Zamknięcie szkół spowoduje też zwolnienie z pracy 71 nauczycieli z College oraz 9 nauczycieli ze szkoły średniej. Nauczyciele byli ostrzegani, że szkoła posiada trudności finansowe, jednak nikt nie spodziewał się jej zamknięcia. Szkoły YMCA różniły się od innych szkół śrenich i i dollege tym, że oprócz tradycyjnych przedmiotów, miały takie przedmioty: jak zostać strażnikiem bezpieczeństwa, czy jak budować "Mini Astrodome" itp.

Przedstawiciel Cental YMCA powiedział, że biura szkoły będą jeszcze przez jakiś czas otwarte po zamknięciu szkoły, ażeby pomóc studentom w dokonaniu przeniesień do innych szkół. Również budynki campusu będą przyjmowały zapisy studentów z innych szkół.

William Scott Rozpocznie Odsiadywanie Kary

Były prokurator stanowy William Scott, który został uznany winnym oszustwa podatkowego i skazany na karę roku i jednego dnia więzienia, rozpocznie odsiadywanie swej kary już dzisiaj. Scott powinien stawić się do więzienia w Pleasanton w Kalifornii.

Scott prosił sędziego o przydzielenie go do tego właśnie więzienia, ponieważ jak twierdził, chciał być bliżej swej żony, która obecnie przebywa w San Francisco. Więzienie Pleasantville jest więzieniem, gdzie przebywają ludzie, którzy popełnili przestępstwa nie oparte o przemoc, stąd nie jest ono zaliczane do silnie chronionych. Więźniowie mają do dyspozycji oprócz aparatów telewizyjnych, basen pływacki, korty tenisowe i boisko baseball'owe.

Scott otrzyma własny pokój z prysznicem.

Oskarżeni o Napad Na Starszą Kobietę

Trzech młodocianych przestępców, wszyscy mają po 17 lat, zostało oskarżonych o napad i obrabowanie 83-letniej Teofili Szymanowskiej.

Napastnicy zaczepili panią Teofilę w momencie, gdy wychodziła ze sklepu spożywczego. Kobieta miała przy sobie w torebce $900 w gotówce, które otrzymała po zmianie czeków. Jeden z rabusiów wyrwał kobiecie torebkę i zaczął uciekać. Pani Szymanowska mimo, że została popchnięta i upadła na chodnik, zaczęła wołać pomocy. Swiadkowie zdołali zanotować numer rejestracyjny samochodu, którym uciekali bandyci. Policja natychmiast rozpoczęła pościg i złapała bandytów. Kobieta odzyskała skradzione jej pieniądze, trzej młodociani przestępcy staną przed sądem.

W. Williams Ubiegał Się o Pracę w Kostnicy

Atlanta (UPI) — Wayne Williams, skazany za zamordowanie dwóch młodych Murzynów na karę dożywotniego więzienia, bez prawa ubiegania się o ułaskawienie, składał pod koniec 1979 r. podanie o pracę w charakterze fotografa w powiatowej kostnicy. Williams ubiegał się o tę pracę już po zgłoszeniu pierwszych kilku zabójstw Murzynów z serii 28, jakie popełniono w Atlancie, w 22-miesięcznym okresie czasu. Praca w charakterze fotografa dawałaby mu dostęp do zwłok ofiar mordów. Do jego obowiązków należałoby między innymi robienie zdjęć w miejscu zbrodni oraz podczas autopsji.

★ Praca Żeńska

DO PRACY DOMOWEJ
Part time, do domów na północnym wybrzeżu i północnych przedmieść. Można mieć dni i godziny pracy do własnego wyboru. Muszą mówić po angielsku i w mieć własne auto.
Dzwonić w języku angielskim
635-5825

POTRZEBNA KOBIETA DO LEKKIEJ PRACY BIUROWEJ
Part time. Dogodne godziny pracy, doświadczenie niekonieczne. Musi być odpowiedzialna i mówić po polsku i po angielsku. Okolica Cicero — Montrose.
Dzwonić języku angielskim do
Mrs. Michaels
545-1414

PRACA DOMOWA POMOCNICZKI PIELĘGNIAREK
Z zamieszkaniem lub bez. $150 do $200 tygodniowo. Angielski pomocny. Dzwonić pomiędzy 9-tą rano a 9-tą wieczorem.
Beris Employment Agency
4960 Milwaukee Ave. 736-9448

★ Praca Męska

OPERATOR DO POZIOMEJ WYTACZARKI
(Horizontal Boring Machine)
Co najmniej 5 lat doświadczenia. Pełne firmowe świadczenia. Musi mówić trochę po angielsku.
MILAN'S MACHINE COMPANY
1301 South Laramie
Cicero, Ill.
863-2948

POTRZEBNY RZEŹBIARZ-MISTRZ DO ROBIENIA MODELI
Do słonecznego południowego stanu, do pracy w firmie produkcji mebli. Wynagrodzenie zależne od doświadczenia i zdolności. Proszę pisać lub dzwonić na koszt firmy.
Kosiński & Associates
210 N. Main Street
High Point, North Carolina 27260
(919) 885-8804

CIĘŻARÓWKI (Trucks)
Możliwość kupna ciężarówki i otrzymania zatrudnienia na cały rok dookoła. Bardzo dobry dochód. Możliwość finansowania. Doświadczenie niekonieczne. Zgłaszać się osobiście.
TRANSPORTATION MANAGEMENT
1564 N. Damen Room 201
Chicago, IL 60622

NEED A DRIVER
To operate a van in prominent Polish section in Chicago. Must speak Polish. Call in English. One interview if you do not speak English have a interpreter with you. Call evenings 6-8 p.m.
297-6240

OWNER — OPERATOR
Local Steel Movement.
Must have Illinois Plates.
Call: John or Joe.
895-8000

BUFFERS — POLISHERS
We are seeking Metal Finishing Buffers and Polishers. Good starting salary. Pd vac., Ins., and Pension plan.
Call Kevin VanBrocklin 943-5200
UNITY MANUFACTURING CO.

PLASTIC FABRICATOR
Person with machine shop or woodworking experiencew. Must read blueprint and speak and understand English.
A WORLD OF PLASTIC
1517 S. Elmhurst Rd.
Elk Grove Village, Ill.
956-6163

★ Pomoc Domowa

PANI DO OPIEKI
NAD STARSZĄ PANIĄ
REKONWALESCENTKĄ
Z zamieszkaniem. lekka praca domowa. Dzwonić w języku angielskim.
828-4175 albo 227-1839 wieczorem.

KOBIETA Do pilnowania dziecka. Addison — Cicero. 736-5652

CHILD CARE/ HOUSEKEEPER
6 days a week. Must speak some English. — Serious calls only.
Call: 944-2884.

WANTED ATTRACTIVE WOMAN
For child care & light housework. Live-in preferred.
Leave name & number with answering service.
MICHAEL ALLEN
372-3262

GOSPODYNI Z ZAMIESZKANIEM
Kobieta w wieku 45 lat lub więcej do ogólnej pracy domowej i opieki nad dziećmi. Własny pokój z telewizorem.
920-8458

POMOC domowa do starszej pani. Franklin Park, z zamieszkaniem. Pokój, wyżywienie, wynagrodzenie.
678-5077

★ Praca Męska

PLANT WORKER
Heavy work in a chemical environment.
Apply in person
9 AM to 3 PM.
DIOSYNTH, INC.
3432 W. Henderson
583-3134

★ Poszukuje Pracy

ZAOPIEKUJE się dzieckiem w moim domu w Cicero.....863-7857

★ Praca

ZAKŁAD KRAWIECKI
Poszukuje operatorów maszyn do szycia. Także wykonywanie poprawek krawieckich.
DZWONIĆ 922-1797

PRACA NA PART TIME
W domu w godzinach zależnych od ciebie. Pomocna znajomość w języku angielskim. Po informacje zgłos się we wtorek o 8:00 p.m. do sali SPK.
3242 N. Pulaski.

JANITORS
Potrzebna załoga, tylko na 4 tygodnie. Gwarantujemy 40 godzin tygodniowo. Damy transportację. Sprzątanie nocami po budowniczych.
Zgłoszenia osobiście
w środę 10 marca po 12 w poł.
1221 N. LaSalle

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów. Gwarancja. Szybko i tanio 736-5605

★ FUGOWANIE

LEO GENERAL CONSTRUCTION
• FUGOWANIE
• Budynków Apartamentowych
• Domów Rezydencyjnych
• Fabryk • Kominów
• Roboty Murarskie i Cementowe
Również Dachy i Obicia Aluminiowe
POLSKA FIRMA
UBEZPIECZONA I POD BONDEM
LEOPOLD BURY, Właściciel
Korzystajcie z 10% Wiosennej Zniżki
998-9460

★ Interesy

PRZEZ WŁAŚCICIELA
Dobra inwestycja, 5 akrów ziemi przy małym mieście. $3,500 akr. Mała wpłata. Dobre warunki.
825-7737

★ Rozmaite

DO SPRZEDANIA damski, nowy kożuch. Komplet mebli do sypialni, stolik okazyjny z lampami i inne. 351-1860

★ Psy

ODDAM pieska w dobre ręce. 278-7375

★ Posiadłości w Wisconsin

OWNER SACRIFICE FOR QUICK SALE
Custom Built—Brick Ranch Home
4 bedrooms, 4 baths, family room, formal dining room. Large, beautiful country kitchen. Full basement. Oversize 2-car garage. Near schools, only 1½ mile from town. Acre of ground. For Further Information Write or Call
OWNER (608) 847-7164
ROUTE 1 BOX 122
MAUSTON, WISCONSIN 53948

★ Domy

ELMHURST:
3 BR brk English Tudor. 1½ ba, att gar, Cath ceiling, full bsmt. $98,900. Call owner at:
236-1444 — 9' til 5, M—F.

★ Do Wynajęcia

3 POKOJE z dywanami, na drugim. Piec i lodówka 52-ga i S. California.
585-6065

DO WYNAJĘCIA 2 Sypialniowe Mieszkanie
Zręcznej osobie, znającej się na naprawach domu (handyman). Zniżona cena czynszu, możliwość zaoszczędzenia i możliwość kupna (option to buy) W przyszłości.
696-2976

4 POKOJOWE MIESZKANIE
Z 2 SYPIALNIAMI
Bucktown — parafia Św. Jadwigi, 2217 N. Seeley (2100 W.) $165 plus depozyt asekuracyjny. Ogrzewany piecami gazowymi. Lokator opłaca użyteczności.
283-3432 — w jęz. angielskim.

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION
IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA
PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Specjalny Oddział Śledczy Do Zwalczania Oszustów

W Związku z Działalnością Firm Sprzedających Ubezpieczenia

Prokurator stanowy Tyrone Fahner wraz z dyrektorem Departamentu Ubezpieczeń Philipem R. O'Connor oficjalnie podali do wiadomości, że na terenie Illinois powstanie specjalny oddział śledczy, którego zadaniem będzie wykrywanie oszustów, sprawdzanie działalności drobnych firm ubezpieczeniowych, które sprzedają ubezpieczenia klientom nie mając odpowiedniego pokrycia.

Zdaniem prokuratora Fahnera, specjalna ustawa federalna znana pod nazwą: "Employees Retirement Income Securities Act," która została zatwierdzonoa w 1974 r. i pozwala na to, aby firmy, które dotychczas nie zajmowały się sprzedażą planów ubezpieczeniowych, mogły się tym zająć, otworzyła możliwości dla wielu nieuczciwych firm. Na skutek powstania wielu fundacji ubezpieczeniowych, które nie mają odpowiedniego zaplecza finansowego, dochodzi do sytuacji, kiedy tysiące osób, ubezpieczonych w tych firmach, dowiaduje się, że nie ma pokrycia na zapłacenie rachunków szpitalnych.

Nowy oddział będzie się nazywał "Insurance Trust Fraud Unit." W oddziale tym pracować będą prawnicy oraz agenci śledczy zarówno z biura prokuratora stanowego, jak też dept. ubezpieczeń. Będą to specjaliści, którzy doskonale orientują się w sytuacji firm ubezpieczeniowych i wiedzą, w jaki sposób wykrywać ewentualne oszustwa.

Nowy oddział będzie pierwszym tego rodzaju oddziałem na terenie całego kraju. Zdaniem prokuratora Fahnera, sprawą tą powinna zająć się administracja federalna, ale ponieważ tego nie robi, władze stanowe postanowiły wziąć w obronę swych mieszkańców i zająć się sprawami oszustw ubezpieczeniowych.

Trzeba przypomnieć, że nie dawno ujawniono sprawę, w której kompania ubezpieczająca pracowników domów opieki i ośrodków medycznych, ogłosiła bankructwo, pozostawiając swych klientów bez jakiegokolwiek funduszu na pokrycie kosztów leczenia. Sprawa firmy National Health Care Trust, znajduje się obecnie w stadium śledztwa. Władze stanowe nie mają jednak zbyt wielkiego wglądu w tę sprawę, ponieważ firma została ustanowiona na podstawie wspomnianego powyżej aktu federalnego, ustanowionego w 1974 r.

Prokurator Fahner i dyrektor O'Connor powiedzieli również, że śledztwo prowadzone jest w sprawach dotyczących operacji firm: Small Business and Independent Trades Trust oraz Chai Erisa Trust of Northfield, Ill.

PARYŻ. — Kanclerz RFN Helmut Schmidt i prezydent Francji Francois Mitterrand odpowiadają na pytania dziennikarzy po zakończeniu wspólnej, dwudniowej konferencji w pałacu Elizejskim. (UPI)

Budżet Departamentu Więziennictwa Zostanie Podwyższony o 5.8 Proc.

Od dłuższego czasu wiadomo, że liczba więźniów przebywających w więzieniach na terenie naszego stanu stale się powiększa. Obliczono nawet, że przy końcu bieżącego roku, liczba ta dojdzie do 14,189 więźniów.

W związku z tym, w projekcie budżetu na następny rok fiskalny, gub. Thompson przeznaczył dodatkowe fundusze na budowę nowych więzień. Departament Więziennictwa, należy do nielicznych działów administracji stanowej, dla których przyznano w preliminarzu budżetowym dodatkowe fundusze.

Tak więc dotacje na rzecz tego departamentu w następnym roku fiskalnym zwiększone zostaną o 5.8%. Większość tych pieniędzy zostanie przeznaczonych na wybudowanie dwóch nowych więzień oraz dostosowanie innych ośrodków stanowych dla potrzeb dept. więziennictwa.

Wiadomo już, że zostanie wybudowane więzienie dla 700 więźniów w miejscowości Vienna. Koszty tego więzienia wyniosą około 30 mln dol. Budowa drugiego więzienia, które albo zostanie wybudowane, albo dostosuje się jeden z budynków poprzednio zajmowanych przez instytucje zdrowia psychicznego, kosztować będzie ponad 30 mln dol. Dodatkowo przeznaczono 17 mln dol. na przeprowadzenie remontu i poszerzenie pomieszczeń dla 250 więźniów w Sheridan Correctional Center oraz centrum w East Moline, również o 200 miejsc. za 6.5 mln dol.

Gub. Thompson zaznaczył, że dodatkowo, do 1985 r. trzeba będzie wybudować jeszcze jedno więzienie, prawdopodobnie na 750 osób. Wiadomo bowiem, że liczba więźniów wzrośnie do tego roku do 17,000 osób.

W sumie budżet dla Departamentu Więziennictwa na następny rok fiskalny, rozpoczynający się z dniem 1 lipca br., wynosi 267.3 mln dol. Gubernator podkreślił, że nie są to pieniądze przeznaczone "dla więźniów," są to fundusze konieczne, aby system więziennictwa w naszym stanie mógł pomieścić wszystkich przestępców, aby zapewnić mieszkańcom, że przestępcy nie będą zwalniani z instytucji karnych przed terminem. Jak wiadomo w wielu wypadkach, na skutek braku miejsc w więzieniach, zwalnia się więźniów przed upływem wyznaczonych im kar.

Nowy budżet przewiduje jednak pewne ograniczenia wydatków, jeśli chodzi o szkolenie policjantów stanowych. Zamiast jak dotychczas prowadzić cztery klasy kadetów, prowadzone będą jedynie dwie. Zdaniem Gubernatora, liczba policjantów wcale nie ma związku z ilością przestępstw.

Bezrobocie w Stanie Sięga 9.6% — Najwyższe Od Czasów Depresji

Pod koniec ubiegłego tygodnia podano dane dotyczące stanu zatrudnienia na terenie kraju. Z danych tych wynika, że w stanie Illinois zwiększyła się liczba bezrobotnych do rekordowej cyfry 9.6%.

Jest to cyfra nieco niższa niż w lipcu 1980, kiedy bezrobocie w naszym stanie doszło do 9.9%. Lipcowe bezrobocie, było jednak mniej istotne, ponieważ brano wtedy pod uwagę młodzież uniwersytecką szukającą zajęcia na okres lata.

Obecnie, bezrobocie dotyczy w większości ludzi, którzy stracili pracę i nie mogą znaleźć innego zajęcia, albo ludzi młodych, którzy po wyjściu ze szkoły zasilili "rynek pracy."

Podobno, obecna cyfra bezrobocia w naszym stanie dochodzi do stanu notowanego jedynie w najgorszych okresach ekonomicznych kraju, tj. do czasów tzw. wielkiej depresji w latach 30-tych.

Zdaniem ekspertów, znaczny wzrost bezrobocia w naszym stanie wiąże się ściśle z sytuacją w przemyśle.

Ostatnio, w poważnych kłopotach znalazły się firmy produkujące maszyny i sprzęt rolniczy. Brak popytu na te produkty spowodował konieczność zamknięcia wielu fabryk, oraz naturalnie zwolnienia pracowników.

W lutym br. 542,000 mieszkańców Illinois było bez pracy.

Obliczenia dotyczące ludzi bezrobotnych notowane są według statystyk dostarczanych przez odpowiednie jednostki administracyjne i dotyczą one wyłącznie tych ludzi, którzy poszukują pracy. Statystyki nie obejmują np., osób, które zrezygnowane, postanowiły przestać szukać zajęcia.

Wiadomo, że w Illinois jest 5.6 mln. ludzi, którzy zaliczani są do tzw. "ludzi pracy," to znaczy ludzi, którzy albo pracują, albo poszukują pracy.

W porównaniu z krajową sytuacją bezrobocia, która wyraża się cyfrą 8.8%, Illinois znajduje się na czwartym miejscu, po Michigan, które ma 14.8% bezrobocia, Ohio, z 11.3% bezrobotnych i Pennsylvanii, z 10.3% bezrobotnych.

Zwrócono jednak uwagę na to, że w Illinois liczba osób poszukujących pracy w lutym zwiększyła się o 67,000 w porównaniu ze styczniem. Zjawisko to tłumaczone jest tym, że wielu ludzi nie starało się o pracę na skutek złej pogody. Wraz z poprawą warunków atmosferycznych, więcej osób szuka pracy.

Profesor Uniwersytetu NI Został Zastrzelony Na Florydzie

We wtorek profesor socjologii Northern Illinois University został zastrzelony niedaleko tawerny w miejscowości Ft. Lauderdale na Florydzie. James A. Beaudry, lat 53, został wydelegowany do pracy na Florydzie. Przebywał tam od stycznia tego roku.

Policja podaje, że przypuszczalnie przyczyną morderstwa był rabunek. Beaudry opuścił tawernę sam około godziny 1:30 rano. Idąc do samochodu, który był zaparkowany niedaleko tawerny, został napadnięty i zastrzelony. Prawdopodobnie był też pobity wcześniej, ponieważ znaleziono ślady pobicia na jego głowie. Policja stwierdziła, że morderca ukradł mu porfel oraz złoty naszyjnik.

Swiadkowie podają, że po usłyszeniu strzałów zobaczyli mężczyznę w wieku około 20 lat uciekającego z miejsca przestępstwa.

Profesor Beaudry prowadził badania socjologiczne z zakresu ucieczek młodzieży. Badania te przeprowadzał zaledwie od dwóch lat. Interesowały go sprawy dlaczego młodzież ucieka z domów, jak radzi sobie później, jak zdobywa znajomych, przyjaciół, jakimi środkami lokomocji dostaje się do miejsc swego pobytu, jak zdobywa pożywienie itp. Podobno w Ft. Lauderdale przebywa dużo zboczonej młodzieży i profesor prowadził badania wśród nich. Chciał zrozumieć dlaczego młodzież podejmuje taką decyzję.

Beaudry był profesorem uniwersytetu NI począwszy od roku 1967. Był ekspertem z zakresu języka chińskiego.

Przedstawiciel policji podaje, że przyczyną morderstwa profesora mógł być też inny powód niż rabunek. Mianowicie znał on, na podstawie swoich badań, wiele szczegółów z życia zboczonej młodzieży, zapewne więcej, niż wie o tym policja. Mógł więc okazać się osobnikiem niewygodnym. Miejsce, w którym został on zastrzelony, uważane jest za bardzo niebezpieczne.

Beaudry był rozwiedziony. Osierocił trzy córki. Pogrzeb odbędzie się w następnym tygodniu w South Amboy, N.J.

Przychody Za Przejazdy CTA Znacznie Niższe Niż Przewidywano

Podano do wiadomości, że przychody, jakie wpłynęły do kasy CTA z opłat za przejazdy środkami transportu publicznego, nie osiągnęły przewidywanej sumy. Są one niższe o $600,000. Chodzi tu o opłaty za przejazdy zebrane w styczniu b.r.

Kierownik działu fianansów CTA Paul Kole oświadczył, że najprawdopodobniej spadek wpływów gotówkowych łączy się ze złymi warunkami atmosferycznymi, które spowodowały, że mniej pasażerów korzystało z pojazdów CTA. Zauważył jednak, że wpływy, jakie osiągnięto w styczniu roku bieżącego przewyższają wpływy ze stycznia roku ubiegłego o 6.3%.

Oto kilka szczegółów statystycznych dotyczących stycznia: w roku bieżącym zebrano za przejazdy 18.9 mln dol. Obliczono, że pasażerowie skorzystali z 42 mln przejazdów, o 9.7% mniej, niż w styczniu roku ubiegłego. Władze CTA wyrażają jednak nadzieję, że wraz z poprawieniem się pogody, ilość pasażerów korzystających ze środków komunikacji miejskiej znacznie wzrośnie, tym samym podwyższając wpływy pieniędzy do kas CTA.

Na posiedzeniu CTA zatwierdzono propozycję, aby obniżyć ceny biletów za przejazdy autobusami pasażerów kolei podmiejskich, którzy dojeżdżają do miasta do pracy. Przejazd autobusem CTA od dworca kolei kosztować obecnie będzie, w godzinach nasilenia ruchu, jedynie 60¢, a nie jak dotychczas 90¢. Dotyczy to przejazdów od i do dworców: Union Station i Northwestern Station.

Zwrócono uwagę na olbrzymi wzrost pasażerów korzystających z pojazdów CTA, którzy przedtem korzystali wyłącznie z linii kolejowych. Stwierdzono, że zmiana ta została spowodowana podwyższeniem cen biletów kolejowych, co poważnie utrudniło dojazd niektórym pracownikom, mieszkańcom przedmieść, do pracy do śródmieścia. Zdecydowali więc korzystać z tańszych przejazdów pojazdami CTA.

Członkowie Rady CTA zatwierdzili propozycję Johna Hoellen, aby przeanalizować sprawę korzystania pracowników CTA z samochodów firmowych, oraz ograniczenia pozwolenia na bezpłatne parkowanie tych samochodów przez pracowników CTA.

Zgodzono się również, aby przeanalizować propozycję obniżenia ceny żetonów "tokens". Nick Ruggiero uważa, że gdyby żetony kosztowały 75¢, więcej pasażerów byłoby zainteresowanych ich kupnem. Obecnie żetony kosztują 85¢ i sprzedawane są w rolkach po 10 szt. za $8.50. Wprowadzenie większej ilości żetonów do systemu pomoże również wyeliminować baknoty dolarowe, które nadal stanowią "plagę" dla CTA.

Obniżają Się Ceny Benzyny — w Lecie Mogą Spaść Do 1 Dol.

Ze statystyk prowadzonych przez Motor Club wynika, że ceny benzyny na terenie Chicago i okolic stale się zmniejszają. Znawcy twierdzą nawet, że obniżka ta jest tak poważna, iż w lecie można spodziewać się "rekordowej" ceny galona benzyny, która dojdzie do $1, albo nawet poniżej.

Już teraz ceny te zmieniają się dosłownie z dnia na dzień. Zdaniem ekspertów obniżka ta związana jest bezpośrednio z zmniejszeniem się zapotrzebowania na benzynę. W związku z kryzysem i brakiem paliwa, jaki odczuwaliśmy dwa lata temu, ceny poszły radylalnie w górę. Wielu mieszkańców stwierdziło, że należy oszczędzać i albo kupiło sobie samochody, które palą mniej benzyny, albo zupełnie zrezygnowało z jeżdżenia samochodami. W wielu wypadkach właściciele samochodów poważnie ograniczają swe podróże, tym samym oszczędzając na wydatkach związanych z płaceniem za benzynę.

Obecnie nastąpił przesyt rynku i poszczególne kompanie sprzedające benzynę starają się "upłynnić" duże zapasy paliwa, które znajdują się u nich na składzie.

Podobno szczególnie na południowej stronie miasta rozpoczęła się już "wojna," jeśli chodzi o ceny benzyny. W wielu wypadkach ceny te zmieniają się z dnia na dzień, naturalnie opadają. Zmiany te związane są naturalnie z konkurencją poszczególnych stacji benzynowych. Te, które sprzedają więcej benzyny mogą pozwolić sobie na drastyczniejszą obniżkę, inne nie. Nie mniej starają się nie ustępować swym konkurentom, ponieważ utrzymywanie wyższych cen benzyny równa się utratą klientów.

Są też takie kompanie benzynowe, jak np. Shell, które ofiarowują właścicielowi stacji specjalne premie za sprzedanie większej ilości benzyny. Premia taka, to dodatkowy przydział benzyny po znacznie niższej cenie. Stąd znów możliwość obniżenia ceny, aby zdobyć dodatkowych klientów.

Ceny benzyny są jeszcze niższe poza powiatem Cook. Wpływa na to podatek, ponieważ mieszkańcy pow. Cook płacą znacznie większy od tych, którzy mieszkają w innych powiatach. Stąd w wielu wypadkach można kupić benzynę o kilka, a nawet kilkanaście centów tańszą w miejscowościach znajdujących się poza obrębem powiatu.

Northwestern University Podniesie Czesne o 17%

Przedstawiciel Northwestern University podał do wiadomości w czwartek, że opłaty za naukę zostaną podniesione o 17.4% dla studentów roczników niższych oraz o 10% do 18.8% dla studentów, którzy kończyć będą uniwersytet w przyszłym roku i dla studentów szkół zawodowych. Opłaty zostaną podniesione w obydwu campusach w Evanston i Chicago.

W tym samym czasie przedstawiciel uniwersytetu podał do wiadomości, że zostanie też zwiększona pomoc finansowa dla studentów oraz rozszerzony program pożyczek.

W roku akademickim 1982-83 czesne dla większości studentów, bo tych którzy będą na niższych latach studiów, zostanie podniesione o $1,200, czyli wzrośnie z $6,885 do $8,085.

Przeciętnie mieszkanie i wyżywienie studentów w campusie Evanston wzrośnie o $342 albo o 11%. W campusie w Chicago wzrost opłat za mieszkanie i jedzenie zostanie ogłoszony w terminie późniejszym.

Przedstawiciel NU powiedział, że górna opłata czesnego na uniwersytetach krajowych jest też w przybliżeniu $8,000, dla studentów niższych lat studiów. Rektor Northwestern University Robert H. Strotz powiedział, że inflacja jest najbardziej "surowa" dla prywatnych instytucji. W zeszłym roku nastąpił wzrost kosztów utrzymania budynków uniwersyteckich o 24%, a koszty za jedzenie i usługi na uniwersytecie wzrosły o 15%.

Strotz powiedział, że największa podwyżka opłat nastąpiła obecnie, na przestrzeni ostatnich 10 lat inflacji. Podwyżka ta została zatwierdzona przez radę zarządzającą uczelni.

Northwestern University straciło z powodu cięć federalnych $2 miliony, dlatego podwyżka czesnego powinna spowodować wzrost budżetu o około $3 miliony.

Kłopoty z Opłatami Za Wodę Mieszkańców Fernway

Mieszkańcy małej miejscowości położonej niedaleko przedmieścia Orland Park, stoją wobec poważnych problemów finansowych — które sprowadziła na nich — woda. Dotychczas korzystali z wody wodociągowej dostarczanej prez małe przedsiębiorstwo Citizens Utilities of Illinois, mające swą siedzibę w Addison. Przedsiębiorstwo to zwróciło się do Stanowej Komisji Handlu z prośbą o udzielenie pozwolenia na podwyższenie rat za wodę, jakie liczy swym klientom.

Gdyby Komisja Handlowa zgodziła się na wprowadzenie tej podwyżki, mieszkańcy Fernway płaciliby za wodę po $3.34 za każde 1,000 galonów. Jest to opłata najwyższa, jaką ktokolwiek pobiera za wodę w stanie Illinois.

Do kłopotów mieszkańców tego miasteczka doszły jeszcze inne, również finansowe i również związane z wodą. Otóż miejscowość ich podlega samorządowi Orland Park. Ostatnio władze Orland Park postanowiły założyć własne urządzenia wodociągowe i sprowadzać wodę z jeziora Michigan. Wybudowanie jednak systemu wodociągowego, specjalnej stacji filtrów i wielu innych potrzebnych urządzeń, pociągnie za sobą odpowiednie wydatki. Dlatego też, w prawyborach 16 marca, mieszkańcy tej miejscowości będą musieli wypowiedzieć się na ten temat.

Sprawa się o tyle komplikuje, że z chwilą, gdy zostanie podjęta decyzja budowy nowych wodociągów, będzie ona równoznaczna z wyrażeniem zgody na podniesienie podatków realnościowych w tym rejonie o przynajmniej 50%.

Miasteczko Fernway, jak już wspomnieliśmy, włączone jest do Orland Park, czyli, że gdy podjęta zostanie decyzja o podwyższeniu podatków, mieszkańcy będą płacić za wodę podwójnie: płacąc za używalnośc wody kompanii, która ją dostarcza i płacąc za wybudowanie systemu, z którego nie będą korzystać.

Podobno administracja Orland Park zdając sobie sprawę z kłopotów, a chcąc koniecznie, aby zgodzono się na nowy system wodociągowy proponuje podłączenie Fernway do nowego systemu. Nie wspomniano jednak o kosztach związanych z "podłączeniem" i nie wiadomo, kto je pokryje.

Zdaniem wtajemniczonych, sprawa jest poważnie skomplikowana i prawdopodobnie będzie musiała zostać rozwiązana przez samych mieszkańców.

Policja Poszukuje Drugiego Gwałciciela

Policja aresztowała 18-letniego podejrzanego o rabunek i gwałt i poszukuje drugiego młodzieńca. 19-letnia dziewczyna z południowej strony miasta została pod groźbą noża uprowadzona (kiedy wychodziła z autobusu) i zgwałcona przez dwóch mężczyzn, którzy ukradli jej $110.

Brak Sędziów Wyborczych

Biuro klerka powiatowego Stanleya Kuspera informuje, że nadal brak jest sędziów wyborczych, którzy mogliby pracować w punktach głosowania w czasie prawyborów, które odbędą się 16 marca br.

Osoby, które chciałyby pełnić funkcje sędziów wyborczych w powiecie Cook, proszone są o skontaktowanie się telefonicznie z biurem klerka powiatowego, dzwoniąc na nr. 443-5167.

Każdy sędzia otrzyma wynagrodzenie w wysokości $45, a jeśli przejdzie odpowiedni kurs przygotowawczy — to $55. Sędzią wyborczym może być każdy obywatel U.S., który jest zarejestrowanym wyborcą.

Podania o Baloty Wyborcze Dla Nieobecnych

Chicagoska Komisja Wyborców podaje do wiadomości osobom, które nie będą mogły głosować w dniu prawyborów 16 marca, że mogą złożyć prośbę o specjalne baloty dla nieobecnych, wypełnić je i oddać w specjalnym dziale Komisji Wyborczej.

Wyborcy mogą zgłaszać się po "baloty dla nieobecnych" do biura: "Absentee Department, Chicago Board of Election Commissioners," pokój 308, City Hall, Chicago, Il. 60602, osobiście, albo listownie.

Oprócz tych, którzy w dniu 16 marca nie będą w Chicago, prawo do głosowania "dla nieobecnych," mają osoby ułomne, ci wszyscy, którzy w tym dniu obchodzą święto i religia nie pozwala im na branie udziału w wyborach, sędziowie wyborczy, którzy w dniu wyborów będą pełnić służbę w nie swoim precynkcie i pracownicy Rady Wyborczej.

Podania o "baloty dla nieobecnych" przyjmowane będą jedynie do 11 marca. Głosowanie "dla nieobecnych" trwać będzie do 15 marca.

Mieszkańcy powiatu Cook, z poza Chicago, mogą zgłaszać się po "baloty dla nieobecnych" w biurze klerka powiatowego w County Building, w pokoju 402, od poniedziałku do piątku w godzinach od 9 rano do 8 wieczorem, oraz w soboty od 9 rano do 4 po południu.

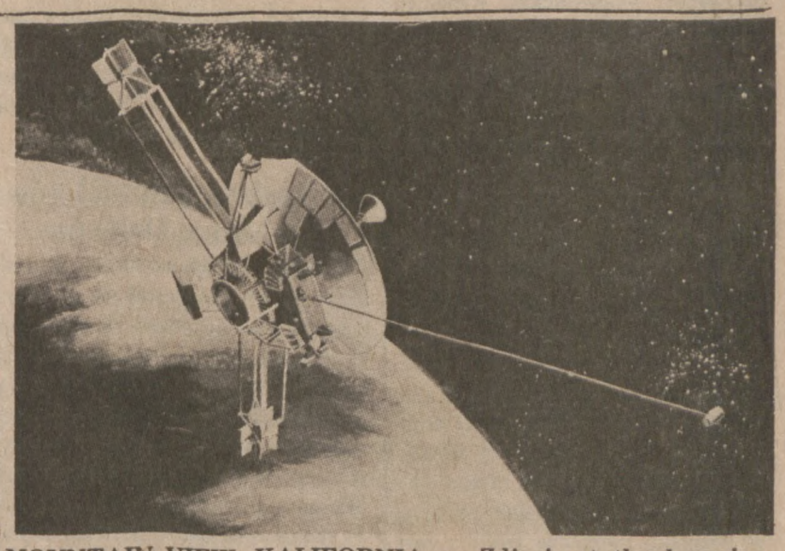

MOUNTAIN VIEW, KALIFORNIA. — Zdjęcie statku kosmicznego "Pionier 10", wystrzelonego w przestworza dziesięć lat temu. Pokazany jest w chwili, gdy znajdował się blisko Jowisza. (UPI)